Nr. 271. Poniedziałek, 28 Listopada 1881 Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 25 października b. r. mianować najłaskawiej scholastyka lwowskiej kapituły metropolitalnej obrz. łać. dr. Łukasza Soleckiego biskupem rz. kat. w Przemyślu.

Conrad Eybesfeld w. r.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych Bolesława Janickiego w Balicach, Michała Banacha w Rudnie, Bazylego Kamieńskiego w Wierzbowie, Karola Chromiaka w Bachorzu, Jana Bronikowskiego w Zasowie, Szymona Boreckiego w Dąbrówce ruskiej, Teodora Szarkę w Bortiatynie, Józefa Drobę w Mielcu, Feliksa Cetnarowskiego w Odrzykoniu, Pawła Madwidia w Milatynie starym i Juliana Freudenberga w Mościskach, dalej Konstantego Garwolińskiego i Szymona Nalewajkę rzeczywistymi nauczycielami szkół filialnych w Krukowie i Torhowie, a w końcu Julię Haimann rzeczywistą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Pomorzanach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

Zwrot w polityce zewnętrznej Włoch, inaugurowany podróżą królestwa do Wiednia, nie zatrzymał się na jednym punkcie, owszem robi dalsze postępy. Owe studenckie w formie i treści proklamacye, wydane wrzekomo przez komitet *Irredenty* po powrocie króla z Wiednia, nie pochodziły nawet od tych żywiołów, które dawniej urządzały demonstracye anti-austryackie. Był to wybryk kilku indywiduów, których przecież ani stronnictwem, ani frakcyą nazwać nie można. Taką demonstracyę można wszędzie i przeciw wszystkiemu urządzić, bo chodzi tu tylko o zadrukowanie świstka i nic więcej. Natomiast, gdzie tylko zdrowa myśl polityczna miała przystęp, gdzie interesa Włoch są trafnie oceniane, tam po powrocie króla z Wiednia panowała radość szczera i wdzięczność za ten krok szczęśliwy.

Objawem dalszego rozwoju nowej polityki zewnętrznej w duchu zjazdu wiedeńskiego jest to szczere i stanowcze odezwanie się do Niemiec jednego z organów najbliżej rządu włoskiego stojących. Już w Wiedniu ministrowie włoscy mieli to na myśli, że łącząc się z Austryą węzłem szczerej przyjaźni, tem samem zbliżyli się do Niemiec. Dalszą podróż króla z Wiednia do Berlina uznano nawet, jeżeli nie za zbyteczną, to przynajmniej za wcale nie pilną, jedynie z tego powodu, że Niemcy w samym fakcie podróży królewskiej do Wiednia uznały pokojową i przychylną sobie politykę. Inspirowane organa włoskie zdają się jednak zapowiadać jeszcze wymowniejszy objaw tego kierunku politycznego, mówią wprost o potrzebie bezpośredniego zbliżenia się do Berlina, aby przynależność Włoch do środkowo-europejskiej ligi pokojowej była jawnie i dobitnie zaznaczona. W tym głosie znaczącym powiedziano także wyraźnie, że Włochy nie mogą uważać się za sprzymierzonych z Francyą, że owszem widzą we Francyi współzawodniczkę, która je ubiegła i poniekąd nawet skrzywdziła w interesach materyalnych. Nietylko jednak afrykańskie wyprawy oddalają Francyę od Włoch. W Paryżu rozpoczyna się teraz nowy kierunek polityki wewnętrznej, z którym już nawet tacy wierni słudzy republikańscy jak generał Chanzy nie chcą nic mieć wspólnego, którego nie myślą osłaniać swoją powagą wobec zagranicy. Kierunek ten wskazany został najwyraźniej mianowaniem Berta ministrem wyznań. Osobistość ta znana ze swoich stanowczych poglądów na stosunek państwa do kościoła już nazwiskiem swojem charakteryzuje cały program. W Watykanie nazwisko to zdolne jest obudzić najżywszą nieufność do Francyi, a jeżeli Gambetta lekceważy sobie tę nieufność, to Włochom nie wolno zapatrywać się na Gambettę. W ostatnich czasach, mianowicie po następstwach skandalu wyprawionego podczas pogrzebu śp. Piusa IX, poznał rząd włoski, jak wielkiej doniosłości jest dlań utrzymywanie dotychczasowych stosunków z Watykanem. Kierunek polityczny reprezentowany przez nowego ministra wyznań we Francyi byłby dla Włoch stanowczo zgubny na zewnątrz i wewnątrz, a w tej chwili uniemożliwiałby nawet wejście w ściślejsze stosunki z Niemcami.

Francya po ostatniej podróży króla Humberta nie może liczyć na Włochy, a zatem jest dziś tak samo zizolowaną jak w ostatnim okresie rządów Napoleona III. Jest to rzecz bardzo przykra ale nie groźna. Odwrócenie się Włoch od Francyi nie oznacza bynajmniej gotowości do wystąpienia przeciw Francyi. Nietylko sentymentalna polityka, wynikająca z ciążącego na Włochach długu wdzięczności, lecz także względy realnej polityki wykluczają wszystkie posądzenia o awanturnicze zamiary. Włochy zbliżyły się do Austryi i Niemiec głównie dlatego, że w tem zbliżeniu się widzą najpewniejszą rękojmię pokojowej przyszłości, która dla nich jest niezbędnie potrzebną. Włosi nie kryją się z tem, że nie są w stanie do żadnej akcyi. Niedawno jeden z organów rzymskich, mimo wielkiego patryotyzmu, dobitnie upomniał rząd, aby nie dał się porwać planom urządzenia wystawy powszechnej w Rzymie, bo to pachnie niezawodnie niedoborem, a skarb państwa nie znosi już najmniejszego wzrostu niedoboru.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 listopada.

(*G.*) Przesyłam wam kilka słów nie o rzeczy dokonanej, lecz o projektowanej tylko, ale, jakkolwiek to dopiero projekt, decyzya nie będzie wymagała szeregu lat, jak zazwyczaj bywa z projektami podobnej doniosłości, lecz orzecze o nim niezadługo komisya prawnicza Izby poselskiej; a ponieważ stanowi integralną cząstkę wniosków sprawozdawcy tej komisyi do nowej procedury cywilnej, ta zaś ma stać się teraz przedmiotem przyspieszonych obrad, przeto w niezbyt długim czasie można spodziewać się, przynajmniej o ile to od Izby poselskiej zawisło, stanowczego załatwienia sprawy. W jakim duchu orzeczenie zapadnie, to, rozumie się, do przyszłości należy; znając jednak cokolwiek przebieg dotychczasowych nietyle obrad komisyjnych, ile raczej pertraktacyj między stronnictwami co do nowej procedury cywilnej, nie dopuszczę się wielkiej śmiałości, gdy rzeczonemu projektowi wywróżę niejakie widoki powodzenia w Izbie poselskiej.

Jest to projekt utworzenia kolegialnych sądów powiatowych (*Bezirks-Collegialgerichte*); autorem jego jest poseł Madejski, który w niedługim czasie zdobył sobie w Izbie takie stanowisko i uznanie, iż jemu powierzono sprawozdawstwo z tak ważnej i trudnej sprawy, jaką jest wniesiona przez rząd nowa procedura cywilna. P. Madejski spędził całe wakacye parlamentarne na studyach nad powierzonym sobie przedmiotem; dla studyów praktycznych jeździł nawet za granicę. Dziś tak dalece uporał się z swem zadaniem, że przedstawił członkom komisyi prawniczej szereg wniosków, które po odbytych już poufnych konferencyach w gronie fachowem, niebawem na posiedzeniach jej oficyalnie rozebrane być mają.

Brzmienie wniosku jest: aby do kolegialnego wykonywania sądownictwa oprócz istniejących już sądów kolegialnych powołane były powiatowe sądy kolegialne, tworzone z sądów powiatowych, znajdujących się po siedzibach starostw.

Wnioskiem tym odstępuje p. Madejski od projektu rządowego, który ze względów nietyle prawniczych ile raczej finansowych nie życzy sobie pomnożenia sądów kolegialnych i wszystkie sprawy, wymagające orzeczenia kolegialnego, przekazuje dotychczaso-

---

16)

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

VI.

(Ciąg dalszy.)

Po zestawieniu wszystkiego i dodaniu kosztów przedstawionych przez pana Mikołaja pokazało się, że zysk na sprzedanych dotąd pięciuset korcach pszenicy, jest prawie żaden — coś kilkadziesiąt reńskich.

— To nie może być! — zawoła popędliwie, czerwieniąc się Okoniewski....

— Dobrze, ja jeszcze raz sprawdzę — mówi Kazimierz, tak tamo zakłopotany podobnym rezultatem.

Przeszedł znowu wszystkie pozycye, a pan Mikołaj stał nachylony nad nim i cyfry połykał.

— Dobrze jest!

— To nie prawda! Jakto, wzięliśmy blisko po dwa reńskie więcej za korzec, jak kosztowała pszenica, i gdzieżby się ten tysiąc reńskich podział?... Musi być pomyłka.

— Daję panu słowo, że nie ma!

— Et, co mi tam pan gadasz.... Nie ma, nie ma.... A dawno to wytknąłem panu to faktorne....

— Bagatela....

— Ha, jak jest bagatela, to może być i więcej.... takie rachunki....

Kaziowi aż pociemniało w oczach, tak mu krew z oburzenia nadbiegła do głowy, więc zapomniawszy i o Maryni i całej uległości dla impetycznego szlachcica, powiada mu ostro:

— Naturalnie, zkąd ma być zysk, jeżeli pan sam wydałeś na koszta blisko półtora reńskiego na korcu. Proszę porównać cyfry....

Szlachcic się zasapał gryzmoląc różne liczby ołówkiem i niestety przekonał się, że tak jest.... Na jego przerażonej twarzy widać było rozpacz; nie wiedział co odpowiedzieć, ale swoją drogą nie chciał się przyznać do winy.

— No to dobrze, a gdzież reszta?

— Rachuj pan. Ekspedycya na kolei od tylu a tylu worków — tyle....

— Otóż za wiele. Kto płaci po sześć centów, kiedy jak ja zacząłem sprzedawać, to daję po cztery....

Taż sama i coraz więcej dotkliwa krytyka była przy innych pozycyach, czem zniecierpliwiony Kazio powiada:

— Proszę pana, myśmy płacili jak jest zwyczaj, a różnica na wszystkiem może razem wynieść dwadzieścia guldenów, ale niech mi też pan dobrodziej wytłómaczy, jakim sposobem transport jednego worka z Poręby wypada o siedmdziesiąt centów więcej, niż było naznaczone i ugodzone?...

Jak raz na to wszedł pan Stanisław, i rozżalony Kazimierz wytoczył całą sprawę przed nim. Ten wziął rachunek pana Mikołaja do ręki i tylko rzucił okiem, a zaraz znalazł mnóstwo niekonsekwencyj.

— Więc koszta dostawy kilku paczek worków pustych u pana wynoszą tyle, że za te pieniądze możnaby trzy razy tyle nowych kupić. Patrz pan: furmanka do szukania żyda, adwokat na proces, znowu furmanka, znowu stemple....

— Musiałem — odpowiada pan Mikołaj — bo ja sobie lada łapserdakowi nie dam grać po nosie. — Proces się wygra, to się to zwróci....

Od słowa do słowa, zaczęła się głośna i niebardzo delikatna sprzeczka między spólnikami. Pan winien.... Nieprawda, wyście winni, to o wagę, to o cenę.... wszystko po pańsku.... I byłoby nie wiem do jakiej awantury doszło, gdyby nie zjawiła się we drzwiach pani Wanda i nie wywołała męża pod pozorem ważnego interesu.

Energiczna ta kobiecina, znając gwałtowny charakter Stanisława, już go nie puściła więcej do kantoru, a że i Kazio trochę ochłonął, więc pan Mikołaj straciwszy adwersarzy, namruczał się i nabrzdąkał pod nosem, a w końcu rzuciwszy kilka impertynencyj młodemu spólnikowi, cały zaperzony i karmazynowy, wyszedł do swego mieszkania.

VII.

Już to jak się bieda jaka raz zacznie, zwykła iść coraz dalej, bo nigdy jedno nieszczęście na człowieka samo nie przychodzi. Właśnie tego dnia rano odbyła się tajna konferencya Tadeusza z mamą, żeby od starego wydobyć kilkadziesiąt reńskich na sprawienie garnituru balowego dla młodego akademika, którego koledzy wynieśli na godność członka komitetu przyszłego balu prawników.

Rzeczywiście trafili na dobrą chwilę — ledwo bowiem matka wystąpiła z tem do pana Mikołaja, on rzucił się cały w ogniu i zasyczał jakby przez żmiję ukąszony.

— Tak, rujnujcie mię, obdzierajcie jeszcze i wy.... Tamci wyprowadzili mię w pole swoją spółką.... Śliczna mi spółka, świetne interesa.... Na pięciuset korcach pszenicy czterdzieści reńskich zarobku.... a ty daj na fraki dla syna.... Panowie, zachciało im się bawić w kupców z perfumami, w rękawiczkach i szkiełkami w oku.... Ty stary, poniewieraj się po drogach, rozbijaj z żydami i chłopami, oszczędzaj, a oni płacą faktorne, co kto chce....

Proszący przycupnęli już i ani słowa o fraku, a swoją drogą rozczarowany pan Mikołaj rady sobie dać nie mógł.... Wszystko mu było złe; obiad zanadto pański....

— Tak, jedzcie jak hrabiowie, smakujcie czarną kawę, a niedługo i na suchy kawałek chleba nie wystarczy.... Czemużem wprzód nóg nie połamał, nimem poszedł do nich do tej spółki....

Żona parę razy próbowała mu perswadować, ale także dostała za swoje, że właśnie ona winna temu wszystkiemu, że mieszkają w mieście, że syna wychowała na panicza, że zachciewa się im strojów, przyjęć, balów, że gdyby byli wzięli tę małą dzierżawkę, która się trafiała, żyliby sobie spokojnie.... Jednem słowem, powtórzyło się tutaj to wszystko, co się zdarza w stosunkach z ludźmi zarozumiałymi o ciasnej głowie, którzy nigdy sobie żadnej winy przypisać nie chcą, ale szukają innych winowajców. Pan Mikołaj w tej chwili zapomniał o całej przeszłości i początku historyi tej spółki, o swojej nieporadności w sprawach handlowych, a tylko pamiętał, że jego spólnicy szastali pieniędzmi, opłacając hojnie faktorów; nazywał ich też ciągle dyletantami, fanfaronami, paniczami i t. p.

wym sądom pierwszej instancyi. Pan Madejski jednak w innych wnioskach swych inaczej od projektu rządowego rozgranicza kompetencyę sądów w sprawach spornych, mianowicie także sprawy mniejsze, n. p. przechodzące wartość 150 zł., już poddaje orzeczeniu kolegialnemu, tak że ze względu na wielkie mnóstwo spraw takich musiał konsekwentnie dojść do wniosku o pomnożeniu sądów kolegialnych.

Ciekawe są niektóre liczby statystyczne, które p. Madejski przytacza dla illustracyi dzisiejszego stanu rzeczy i na poparcie swojego wniosku. W Belgii przypada sąd kolegialny na 1157 kilometrów kwadratowych, we Francyi na 1474 kilm. kwadr., w Holandyi na 1427 kilm. kwadr., w Grecyi na 2948 kilm. kwadr., w Rumunii na 3780 kilm. kwadr., w **Austryi** zaś na 4548 kilm. kw. Większe obszary sądów kolegialnych niż w Austryi są w Hiszpanii, gdzie sąd taki przypada na 10.342 kilm. kwadr., i w Rossyi, gdzie przeciętny obszar wynosi 44.179 kilm. kwadr. W Niemczech, z których tak rządowy projekt procedury cywilnej, jak i p. Madejski częstokroć wzór bierze, były przy zaprowadzaniu postępowania ustnego potworzone małe obszary dla sądów kolegialnych; w Badenii 1361 kilm. kwadr., w Bawaryi 2107, w Prusiech 1045, w Saksonii 882, w Wirtembergii 305 kilm. kwadr. Z zaprowadzeniem nowej niemieckiej procedury cywilnej powiększono wprawdzie sądy kolegialne i ich obszary, ale jakkolwiek powiększenie to nie dochodzi jeszcze wielkości obszaru austryackich sądów kolegialnych, bo w Bawaryi powiększono go tylko do 2709 kilm. kwadr., w Prusiech do 3821, w obu krajach tych reforma ta wywołała w ludności wielkie niezadowolenie.

Z tego wszystkiego dedukuje p. Madejski konieczność zbliżenia sądów kolegialnych do ludności. Niechcąc jednakże lekceważyć względów finansowych, powiada: Dopóki finanse państwa, tudzież reorganizacya sądownictwa karnego i dobrowolnego nie dozwoli znacznego pomnożenia sądów krajowych i rozdzielenia między nie kompetencyi wedle rozgraniczenia terytoryalnego, trzeba wynaleźć drogę pośrednią między słusznemi wymaganiami ludności szukającej wymiaru sprawiedliwości a twardą koniecznością, ktora to droga zapewniłaby ludowi możność korzystania z dobrodziejstwa postępowania ustnego z wyrokiem kolegialnym przynajmniej w takiej mierze, w jakiej to dziś już stać się może. Tą drogą pośrednią byłoby wytworzenie powiatowych sądów kolegialnych z sądów istniejących po siedzibach starostw, których obszar wynosiłby w przecięciu 915 kilometrów kwadratowych — instytucya, za którą przemawiają nietylko względy małego oddalenia i ułatwionej komunikacyi, lecz także okoliczność, że stosowałoby się to do istniejącego już politycznego podziału krajów i że życie prawnicze ześrodkowałoby się w ognisku ruchu przemysłowego, kupieckiego, administracyjnego i politycznego. Pod względem organizacyjnym projekt znajduje poparcie w tej okoliczności, że sądy po siedzibach starostw już i tak są obecnie poobsadzane liczniej niż inne tego samego rzędu.

Wedle projektu tego powiatowe sądy kolegialne miałyby obszar podwójny. Na dotychczasowym mniejszym sprawowałyby porówno z innemi sądownictwo w sprawach cywilnych i karnych przez jednego sędziego; na większym zaś, t. j. na obszarze powiatu, wykonywałyby przez senat cywilny, złożony z trzech sędziów, sądownictwo to, któreby im przeznaczyła nowa procedura cywilna. W okolicach górskich, gdzie powiatowe sądy kolegialne nie miałyby dostatecznego zatrudnienia, należałoby urządzić tylko kolegia peryodyczne przez przyzywanie od czasu do czasu członków sądów okolicznych.

Co się tyczy obsadzenia nowych sądów, od liczby 328 starostw należy strącić 66 sądów miejsko-delegowanych, które są dostatecznie obsadzone, tak, że pozostawałoby uzupełnić obsadzenie tylko 262 powiatowych sądów kolegialnych. Licząc na każdy z tych sądów, z uwzględnieniem już peryodycznych kolegiów w okolicach górskich, w przecięciu nieco więcej niż po 3 sędziów, otrzymujemy ich 917, a ponieważ już jest 829, przeto uzupełnienie obsadzenia wymagałoby tylko 88 sędziów. Zważywszy, że wskutek wniosków swych o rozgraniczeniu kompetencyi p. Madejski dochodzi do ulżenia ciężaru pracy dotychczasowym sądom najniższego rzędu, że przeto możnaby zmniejszyć nieco ich etat osobisty; zważywszy, że w miejsce pewnej części adjunktów po tychże sądach możnaby powołać funkcyonaryuszy stanowiących stopień pośredni między auskultantem a adjunktem, dochodzi p. Madejski do konkluzyi, że utworzenie powiatowych sądów kolegialnych nie byłoby połączone z żadnym ciężarem finansowym.

Preliminarz budżetu na rok 1882.

I.

Ogólny pogląd na rządowy preliminarz budżetu na rok przyszły mają już czytelnicy w finansowym wywodzie ministra skarbu; możemy przeto od razu przystąpić do szczegółów.

Pierwszy rozdział budżetu stanowi uposażenie dworu cesarskiego, czyli tak zwana lista cywilna, która powtarza się co roku w niezmiennej i nieulegającej dyskusyi kwocie 4,650.000 zł. Podobnie stała, t. j. nie zmieniająca się bardzo od roku do roku jest suma wydatków na kancelaryę cesarską, stanowiącą drugi rozdział budżetu, która na r. 1882 jest preliminowana w ilości 70.235 zł., czyli o 365 zł. mniejszej niż uchwalono na rok bieżący.

Następuje **Rada państwa** z sumą wydatków 1,482.728 zł. W porównaniu z uchwałą na rok bieżący suma ta jest większa o 15.768 zł., a to dla większych kosztów podróży i dyet ztąd, iż w roku 1882 sesya delegacyjna odbędzie się w Peszcie. Na nowy gmach dla parlamentu powtarza się wciąż jeszcze ta sama co od dłuższego już szeregu lat kwota 800.000 zł.

Na **Trybunał państwa** rząd znowu preliminuje 22.000 zł., t. j. o 1.000 zł. ponad uchwałę na rok bieżący, chociaż Izby od lat kilku konsekwentnie tę podwyżkę odrzucają.

W powyższych czterech rozdziałach nie ma dochodów żadnych.

Wydatki rozdziału następnego: **Rada ministrów** są preliminowane w sumie 1,048.218 zł. Preliminarz ten przewyższa uchwałę na rok bieżący o 144.058 zł., a to głównie dlatego, że pojawia się w tym rozdziale nowa pozycya na **telegraficzne biuro korespondencyjne**, czyniąca 94.000 zł. Przeniesiono ją tu z etatu ministerstwa handlu, który przeto o takąż kwotę się zmniejsza. Ale prócz tego koszta **dzienników urzędowych**, stanowiące także jeden z tytułów tego rozdziału, wzmagają się o 15.280 zł., a **Trybunał administracyjny**, również należący do tego rozdziału, wymaga o 35.505 zł. więcej wskutek przysposobienia dlań biur w gmachu Rady ministrów. Wydatki samego **prezydyum tejże Rady** zmniejszają się o 727 zł., fundusz dyspozycyjny zaś pozostaje w niezmiennej wysokości 50.000 zł. — Dochody tegoż rozdziału czynią 685.780 zł., to jest o 80.780 zł. więcej niż przyjęto na rok bieżący. Podwyżka w dochodach z tych samych pochodzi przyczyn, a raczej ściślej mówiąc, w tych samych zachodzi tytułach, które składają się na podwyżkę sumy wydatków; mianowicie z rzeczonego przeniesienia telegraficznego biura korespondencyjnego przybywa rozdziałowi temu dochodów 67.000 zł. (które w porównaniu z wydatkami na tęż instytucyę wykazują wciąż jeszcze dawny niedobór 27 000 zł.), a dochody z dzienników urzędowych są o 13.780 zł. większe niż w roku bieżącym, czyli prawie o tyle, o ile zwiększają się wydatki na nie. Już w roku zeszłym, streszczając preliminarz budzetowy na r. 1881, uczyniliśmy na tem miejscu uwagę, że publiczność więcej niż dawniej zwraca się ku dziennikom urzędowym, a to pozwala znów czynić w nich ulepszenia. Liczby preliminarza na rok przyszły, który, jak wiadomo, jest układany nie na podstawie fikcyjnej, lecz na wynikłościach lat poprzednich, na nowo stwierdzają to spostrzeżenie. Dochody z dzienników urzędowych (618.780 zł.) nietylko pokrywają wydatki (595.280 zł.), lecz dają jeszcze skarbowi czystego zysku 23.500 złr. Zysk byłby większy, gdyby niektóre dzienniki urzędowe nie miały niedoboru, który pochłania część czystego dochodu z innych. *Gazeta Lwowska* należy od lat kilku do rzędu tych, których dochód przewyższa wydatki.

Następuje rozdział szósty: „**Wspólne wydatki monarchii.**“ Przy układaniu preliminarza tego rozdziału służył za podstawę preliminarz budżetu wspólnego, wniesiony do delegacyj, na której to podstawie pomieszczono tu w dziale wydatków 86,767.629 zł., a w dziale dochodów 4,896.004 zł. Wiadomo jednak, że delegacye już uchwaliły budżet wspólny na r. 1882 i poczyniły w preliminarzu rządowym niektóre zmiany, z których pod względem formy rachunkowej najważniejsza jest ta, że podczas gdy rząd wspólny preliminował kilka milionów niedoboru w etacie ceł, delegacye ułożyły budżet celny tak, że wydatki w nim równoważą się, acz tylko fikcyjnie, z dochodami. Na tym atoli preliminowanym niedoborze, który po raz pierwszy się pojawił, polega pojawiający się też w rozdziale szóstym budżetu austryackiego dochód powyższy; ponieważ bowiem cła należą do budżetu wspólnego, ale są sposobem komisowym administrowane przez ministra skarbu austryackiego i węgierskiego, przeto też, jak dochody z ceł stanowią w budżetach austryackim i węgierskim wydatek na rzecz wspólnego budżetu monarchii, tak niedobór z ceł powinien stanowić dochód budżetu austryackiego i węgierskiego, t. j. powinien im być zwrócony z budżetu wspólnego. Ustawa zasadnicza o wspólnych sprawach monarchii nie przewidywała oczywiście, iżby w etacie ceł mógł kiedykolwiek zajść niedobór, postanawia bowiem tylko, że dochód z ceł ma służyć przedewszystkiem na pokrycie restytucyi podatku spożywczego od cukru, piwa i okowity wywożonych za granicę, a dopiero reszta pozostająca się po strąceniu tych restytucyj ma być używana na wspólne cele monarchii; nie postanawia zaś niczego na wypadek niedoboru. Dlatego najprzód delegacya węgierska, a za nią i austryacka nie zgodziła się na preliminowanie niedoboru. Ztąd też preliminowanie dochodu w rozdziale szóstym budżetu austryackiego straciło racyę bytu. Zachodzi jednak pytanie, czy Rada państwa będzie w ogóle zapuszczała się w dyskusyę nad tą kwestyą, właściwie bowiem rozdział szósty budżetu austryackiego nie należy do jej kompetencyi. Zdaje się atoli, że dyskusya jest poprostu nieunikniona, bo rozdział szósty w nader ścisłym pozostaje związku z rozdziałem trzynastym, gdzie mowa jest o cłach, a który w skutek fikcyjnej uchwały delegacyj zmienić wypadnie.

Rada państwa.

(CLXXI posiedzenie Izby poselskiej)

† **Wiedeń,** 26 listopada. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Wiceprezes **Lobkowic** zagaja posiedzenie o godź. 11 min. 10.

Od rządu wniesiono projekt zmiany §. 13 dawniejszego projektu ustawy o stemplach i należytościach skarbowych. Projekt dzisiejszy zawiera nowe wnioski rządowe co do podatku giełdowego i należytości skarbowych od asekuracyj, a wynikł z umowy z rządem węgierskim, mającej na celu jednolitość poborów tych w monarchii.

Kupiectwo miasta Bochni petycyonuje o ograniczenie jarmarków i o zakazanie dowożenia towarów galanteryjnych i tkanin na targi zwyczajne, prosząc o uwzględnienie tej petycyi w nowej ustawie przemysłowej; górnoaustryackie stowarzyszenie włościan petycyonuje o zmianę ordynacyi wyborczej dla kuryi gmin wiejskich.

Pos. **Jaques** składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o zmianach w tak zwanem postępowaniu objektywnem w przestępstwach drukowych. Wniosek domaga się przekazania spraw drukowych sądom przysięgłych; żąda także, aby wytoczono śledztwo osobiste zawsze, gdy kto z osób odpowiedzialnych za inkryminowany artykuł tego zażąda.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Najsamprzód idzie pierwsze czytanie projektu rządowego o pocztowych kasach pożyczkowych.

Zabiera głos minister handlu baron **Pino**: Wysoka Izbo! Wielce szanowni panowie! Poczytuję sobie za obowiązek polecić projekt o pocztowych kasach pożyczkowych waszej łaskawej uwadze. Chociaż przypuszczam, że powodzenie tej instytucyi za granicą wam znane, przytoczę jednak niektóre daty z lat ostatnich. W Anglii w lat 20 od zaprowadzenia tych kas było składkujących 2,184.972, składek około 368 milj. złr. w. a.; w Belgii w 10 lat 176.000 składkujących, 50 milionów złr. w. a. składek; we Włoszech w 5 lat 384.000 składkujących, 27 milionów złr. w. a. składek. Sumy te zaoszczędzono, mimo że prywatnym kasom oszczędności przybyło jeszcze kapitałów i po części także deponentów. Sumy te oznaczają znaczne podźwignienie bogactwa narodowego, a pewnieby się ich nie było zaoszczędziło, gdyby nie wygodna po temu sposobność. Ale i bez tych zachęcających przykładów byłbym wystąpił z projektem, bo pocztowe kasy oszczędności są rzeczą nietylko ekonomicznie zdrową, lecz i wielce humanitarną.

W Austryi jest obecnie prywatnych kas oszczędności 324, rozrzuconych daleko od siebie; a choć miejscami jest ich więcej, zawsze to jeszcze za mało. Oto przykłady: W Górnej Austryi przypada jedna kasa oszczędności na 6·6 mil kwadratowych a 23.000 mieszkańców: w Styryi na 8·7 mil kwadr. a blisko 26.000 mieszk.; w Czechach na 11·2 mil kwadr. a 66.000 mieszk; w Karyntyi na 26 mil kwadr. a 49,000 mieszk.; na Pobrzeżu na 72 mil kwadr. a 325.000 mieszk.; w Galicyi na 89 mil kwadr. a 371.000 mieszk.; na Bukowinie na 186 mil kwadr. a 569.000 mieszk. Jakże nierówny to podział! Możnaby wprawdzie zarzucić, że gdzie jest zmysł po temu i inteligencya, tam i tak kasy oszczędności powstaną, a gdzie nie powstają, tam nie ma też ich potrzeby. Temu sprzeciwia się doświadczenie. Wszędzie w ludzie jest myśl oszczędności, ale nie ma sposobności do praktykowania jej. Sposobność tę trzeba mu nastręczyć, a nie zdaje

---

— Albo i ten facet woniejący dziegciem! — krzyczał, chodząc wielkiemi krokami po pokoju.... — Jakiś pisarzyna z banku, liznął tam trochę tej bazgraniny w książkach, i on się podejmuje interesów.... I on mnie starego człowieka, szlachcica i obywatela, chce uczyć rozumu, dyktować jak mam pisać rachunki!... Furfant panie dobrodzieju!

— Prawdę ojciec mówi! — dogaduje pan Tadeusz, który nie może darować elegancyi w ubraniu panu Kazimierzowi, a dzisiaj zawdzięcza zniweczenie swych planów co do sprawienia fraka. — Skończyło to parę klas ledwie, a jak o wszystkiem rozprawia i drugich chce uczyć.... Maryni naznosił tyle głupich książek....

— Aha, dobrze! — zawoła stary, wyciągając drżącą ze strachu Marynię na środek pokoju. — Proszę ja aspanny wyrzucić to wszystko, no i rozumiesz panna, żadnych czułości.... Słuchajno, jak on mi się tu pokaże, ani słowa.... Słyszałaś? Ani słowa.... Rozumiesz matko — mówi, zwracając się do żony.... A ty panie akademiku, żadnych przyjaźni, to nie dla ciebie....

— Jak ojca kocham — odzywa się z ironicznym uśmiechem synek — ja byłem z nim dobrze tylko dla taty.... i dla tych interesów....

— A bodaj one nigdy nie były...

— Mój drogi Mikołaju — odzywa się dotąd obojętna na te rzucania się małżonka — przecież macie tyle jeszcze zboża u Jaskuły, cóż tam te pięćset korcy....

— To też ja teraz panie dobrodzieju sam wszystko biorę w rękę.... i nie popuszczę.... Dosyć tych eksperymentów wielkopańskich, tych szafek, pieczątek i innych facecyj....

Jakby na poparcie tych argumentów zagniewanego szlachcica, właśnie listonosz przyniósł mu list z Pesztu od Dawida. Gadatliwy ten agent donosił, że pierwsza partya wełny przez niego kupionej już jest w drodze do Wrocławia, że odebrał list od domu komisowego, któremu naprzód próbki posłał i ten list załącza....

— Otóż macie — mówi już udobruchany ze śmiejącemi oczyma — do czego człowiek sam się weźmie, to idzie.... Ten z Wrocławia pisze, że jeżeli wełna wszystka będzie taka jak w próbce, to cena za nią 80 talarów za centnar, co na nasze pieniądze wypadnie 20 reńskich na czysto zysku na centnarze....

— Chwała Bogu! — odzywa się żona.

— A tu dalej pisze Dawid, że znowu kupił 50 centnarów jeszcze taniej....

— Zawsze ja mówiłem ojcu — wtrąca Tadzio, żeby jakoś dobrze usposobić starego — że do handlu u nas tylko z żydami. Wolę ja z mądrym stracić niż z głupim zarobić....

— Tak, prawdę mówisz, tylko ich trzeba trzymać w ryzach panie dobrodzieju i nie popuścić. Żydzi zawsze żydzi i każdy skubnie, jak może. Ale tak jak ja, wszystkiem sam dyryguję i nie pozwolę ani kroku bez mojej wiedzy, to można ich rozum i spryt wyzyskać.... Bo że mają rozum, to mają....

Naturalnie, że Dawid, donosząc o tem pomyślnem zdarzeniu i nowem kupnie, żądał przesyłki pieniędzy, więc pan Mikołaj znowu do owego wielkiego kufra i paczki owiniętej ręcznikiem. Otworzył i jakoś zdaje mu się, że w paczce powinno być daleko więcej papierów. Co to jest? — myśli opanowany strachem — tu ktoś musiał ruszać — gdzieżbym ja tyle wydał. — I zaczyna liczyć z gorączkowym pospiechem, zaczyna przypominać sobie, ile wziął na to, ile wziął na to, a gdy jakoś rachunek taki nie może się złożyć porządnie, próbuje szukać między rupieciami, czy czasem gdzie się co nie uroniło.

Siedząc na krawędzi owego kufra, coraz niecierpliwiej wyjmuje rozmaite staniki, szmizetki i zapasy bielizny, ręce mu drżą, a oczy mało na wierzch nie wyskoczą, upatrując, czy gdzie jakiego papieru nie dojrzy. W takiej właśnie pozycyi zastaje go żona przechodząca w tej chwili przez pokój.

— Mikołaju, cóż ty robisz najlepszego! — zawoła zobaczywszy cały stos wyrzuconych na podłogę rupieci. — Jakżeż można tak wszystko miąć i mieszać?

— A słuchajno matka — mówi nie zważając na reklamacye żony — czy mi tu kto tego nie zaglądał?...

— Do czego?

— No do tego, uważasz.... Jakoś mi się zdaje, że coś tego jakby brakowało pieniędzy...

— Sfiksowałeś! — mówi zagniewana imość odsuwając go przemocą od kufra i zabierając się do porządkowania — któżby ci tu zaglądał.... Ja klucze noszę przy sobie!

— Ale pozwólże — mówi patrząc się badawczo w twarz żony — ja muszę przeszukać.... W tem coś jest....

— A ślicznie prowadzisz swoje interesa, że nawet nie wiesz co masz....

— Ale moja matko, przy takich kłopotach to człowiek nie wie, czy włosy ma na głowie.... Jednak powinno być więcej... — mówi dalej jakby do siebie — chybaby kto.... bo na cóż jabym mógł wydać....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mi się, iżby czekać należało, aż przypadkiem zbiegną się okoliczności korzystne dla założenia kasy oszczędności. Trzeba więc pobudzić w ludzie zmysł oszczędności, a jednym z najlepszych po temu sposobów są pocztowe kasy oszczędności. Prawda, że kasy te wywołują konkurencyę, ale konkurencyę w najszlachetniejszem i najpożyteczniejszem tego wyrazu znaczeniu, konkurencya w oszczędności. Dodawszy do teraźniejszych 324 kas oszczędności odrazu 3993 nowych kas takichże, pobudzicie zmysł oszczędności w ludzie tak silnie, że skutek przewyższy nadzieję. Wymieniłem 3993 nowych kas oszczędności, a mam na myśli liczbę poczt naszych; bo wszystkie poczty nasze odrazu mogą przystąpić do czynności połączonych z kasami oszczędności. Wszakże one dziś także zajmują się sprawami pieniężnemi, które na samą Austryę reprezentują w roku 1880 obrot 5,000,000.000 zł. Drobne straty, które państwo, bezwarunkowo odpowiedzialne za tę sumę olbrzymią, ponosi, są wyśmienitem świadectwem dla naszych urzędników pocztowych, że można na nich polegać. Projekt niniejszy jest wynikiem dojrzałego zastanowienia, studyów i doświadczeń poczynionych w innych państwach, a sumiennie do naszych stósunków zastósowany. Jestem przekonany, że projekt ten nie potrzebuje lękać się porównania z innemi podobnemi, a spodziewam się, że przyjmiecie go i że Austryi wnet dostanie się dobrodziejstwo instytucyi pocztowych kas oszczędności. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Po przemówieniu tem przekazano projekt komisyi do spraw kas oszczędności.

Uchwalone przez Izbę wyższą trzy ustawy rolnicze w pierwszem czytaniu postanowiono przekazać osobnej komisyi, którą się dopiero wybierze.

Następuje wybór jednego członka do sądu stanu, który to wybór, raz już odbyty, uznany został za niebyły. Dziś dzieje się imiennie. Z 262 oddanych kartek padło 147 głosów na dr. Hasslwantera, adwokata w Wiedniu, 113 na hr. Melchiorego. Wybrany przeto dr. Hasslwanter.

Idzie nakoniec dalszy ciąg rozpraw nad ustawą o nałożeniu na wina sztuczne i półwinka podatku spożywczego po tak zwanych zamkniętych miastach.

Przedewszystkiem sprawozdawca komisyi podatkowej poseł Wiedersper zreplikował wywody posła Kronawettera na ostatniem posiedzeniu przeciw ustawie, poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej, w ktorej znów poseł Kronawetter często zabierał głos, aby wnosić rozliczne poprawki, z których jedna rzeczywiście się utrzymała.

Uchwalono już całą ustawę w drugiem czytaniu.

Poseł Klier wnosi interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych: co rządowi wiadomo o ponownych gwałtownych napadach Czechów na Niemców i jak myśli zaopiekować się ludnością niemiecką w Czechach wobec podobnych tak częstych napadów?

Poseł Lienbacher wnosi interpelacyę do rządu następującą: „Na posiedzeniu wys. Izby d. 24 października r. 1879 poseł Lienbacher i towarzysze wnieśli rezolucyę tej osnowy: „„Wzywa się rząd, aby jak najwcześniej wniósł do Izby projekt nowej ustawy o towarzystwach akcyjnych."" Wys. Izba na posiedzeniu dnia 28 października r. 1879 uznała wniosek ten za pilny i nie przekazując komisyi, natychmiast go uchwaliła. Dotychczas atoli rząd rezolucyi tej nie uczynił zadość. Niżej podpisani zapytują przeto wys. rząd: czy wys. rząd myśli w najbliższym czasie wnieść projekt nowej ustawy akcyjnej, a jeśli nie, jakie są pobudki, które nakłaniają wys. rząd do nieuwzględnienia powyższej rezolucyi wys. Izby?"

Koniec posiedzenia o godz. 2 m. 45.— Następne w środę.

SPRAWY MONARCHII

— *Fremdenblatt* donosi, że odpowiedź na interpelacyę deputowanych Neuwirtha, Tomaszczuka i towarzyszy w sprawie banku dla krajów koronnych nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń Izby deputowanych. O treści odpowiedzi, jaką złoży prezes gabinetu hr. Taaffe, *Fremdenblatt* nie ma jeszcze żadnych informacyj, uważa jednak za niezawodne, że skoro interpelacya zakwestyonowała przeważnie prawidłowe postępowanie rządu, odpowiedź przeto zajmie się głównie obaleniem zarzutów podniesionych w tym kierunku. Z innej strony donoszą, że rząd nie życzy sobie rozpraw nad odpowiedzią, dlatego też prawica nie myśli wywoływać dyskusyi, chociaż rozprawy byłyby dla niej wielce pożądane ze względu na zebrany obfity materyał, który pozwoliłby jej rozprawić się z przeciwnikami w sposób stanowczy.

— Na piątkowem posiedzeniu komisyi szkolnej Izby panów hr. Widmann przedłożył referat o wniosku Lienbachera. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, aby nie przyłączać się do uchwały zapadłej w tej mierze w Izbie deputowanych. Sprawozdanie i wniosek zostały przyjęte 11 głosami przeciw 9. Hr. Falkenhayn złożył wniosek mniejszości, zgadzający się na uchwałę Izby niższej. W kwestyi uniwersytetu praskiego komisya rozpocznie obrady dopiero w przyszłym miesiącu.

— W piątek wieczorem Koło polskie i wszystkie kluby parlamentarne odbyły posiedzenia. W Kole polskiem stała na porządku dziennym petycya agraryjna bośniacka i nowela do ustawy wojskowej. Pierwszy przedmiot poparty gorąco przez ks. Czartoryskiego i hr. Mieroszewskiego został załatwiony w myśl uchwały komisyi parlamentarnej, która się oświadczyła za poleceniem tej petycyi do uwzględnienia rządowi. Następnie rozpoczęła się dyskusya nad nowelą do ustawy o obronie krajowej, w której wzięli udział dr. Grocholski, dr. E. Czerkawski i p. Hausner. Obradowano szczegółowo nad paragrafami projektu i doprowadzono dyskusyę do §. 22, przyczem Koło przyjęło wszystkie paragrafy w redakcyi rządowej, uchwaliwszy jedynie poprawkę do §. 21.

Klub czeski przekazał ustawę komasacyjną osobnej komisyi i uchwalił głosować za nowelą do ustawy wojskowej. Klub centrum powziął równie taką samą uchwałę.

Komisya parlamentarna zgromadziła się w piątek o godzinie 3 na naradę, w której wzięli także udział ks. Alfred Liechtenstein i dr. Lienbacher, jako przedstawiciele klubu centrum; przedmiotami narady były podobnież jak w Kole polskiem petycya agraryjna bośniacka i nowela do ustawy wojskowej. W obu tych sprawach panowało zupełne porozumienie, przyczem przedstawiciele klubu centrum złożyli oświadczenie, iż będą głosowali razem z prawicą. Ponieważ jednak referat dr. Zotty w sprawie petycyi bośniackiej mówi o nieprawidłowych stosunkach, coby mogło być uważane za rodzaj nagany dla rządu, przeto komisya oświadczyła się za zmianą tego ustępu.

Na posiedzeniu klubu zjednoczonej lewicy oświadczył najprzód przewodniczący, że klub ten liczy obecnie 142 członków, poczem dr. Jaques zapowiedział wniosek w sprawie reformy austryackiej procedury prasowej. W końcu dyskutowano nad kwestyą, jakie klub ma zająć stanowisko wobec noweli do ustawy wojskowej i po dłuższej dyskusyi uchwalono głosować za przejściem do rozpraw szczegółowych.

— Na piątkowem zebraniu deputowanych z Tyrolu i Vorarlbergu, jak nam już wiadomo z telegramu, uchwalono nie przystępować do nowego klubu centrum, lecz pozostać w klubie dr. Hohenwarta. Do uchwały tej przyczyniły się przeważnie wywody dep. ks. Greutera, który powoływał się na to, że utworzenie wyłącznie katolickiego klubu nie byłoby właściwem wśród obecnych stosunku stronnictw, gdyż w innych także klubach zasiadają mężowie niezłomnych katolickich przekonań. Powody zresztą polityczne nakazują utrzymać w szeregach prawicy jedność jak najściślejszą i popierać bezwarunkowo rząd obecny. Skutkiem uchwały Tyrolczyków prawe centrum będzie znacznie silniejsze niż klub centrum. Z 61 członków, którzy w chwili zamknięcia ostatniej sesyi należeli do klubu hr Hohenwarta, pozostało w tej chwili 42, odpadło przeto 19. Ponieważ jednak między tymi dziewiętnastoma znajduje się także baron Dipauli i prałat Fröschel, którzy oświadczyli, że nie chcą należeć do żadnego klubu, przeto klub centrum składa się ogółem z 17 członków.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Ciało dyplomatyczne Francyi.)

Organ nowego prezesa Izby *Siecle* nie pochwala rekonstrukcyi ciała dyplomatycznego zamierzonej przez nowy gabinet.

„Nasze ciało dyplomatyczne — pisze organ prezesa Izby Brissona — nie jest wprawdzie wzorem doskonałości i znamy pomiędzy naszymi posłami zagranicznymi wielu, których zdolności nie można nazwać celującemi, znamy także innych, którzy pomimo swojej wybitnej inteligencyi i niewątpliwych dla kraju zasług nie posiadają może w pożądanym stopniu zalet potrzebnych do spełniania trudnych zadań. Ale i tutaj jak w wielu innych gałęziach można się obawiać, że zbyt gorliwa chęć naprawienia złego może sprowadzić stan jeszcze gorszy. Dyplomacyi nie można stworzyć na zawołanie, a trudniej ją tworzyć w organizmach demokratycznych, niż w starych monarchiach europejskich. Niejeden znakomity mowca w parlamencie, na katedrze, byłby w roli posła jak najgorszym dyplomatą. Nie brakowało nigdy przykładów pod tym względem. Stara dyplomacya europejska chyli się wprawdzie do upadku, a raczej przestarzałe jej wyobrażenia upadają, stanowi jednak zawsze kastę, która posiada swoje tradycye i przesądy. Talent sam nie daje tutaj jeszcze praw obywatelstwa. Reprezentantowi demokracyi trudniej niż każdemu innemu wejść w te szeregi i wyrobić sobie stanowisko, tembardziej trudno, gdy organizm demokratyczny otoczony jest i zamknięty przez narody monarchiczne i kiedy inne rządy obawiają się wpływu ustroju demokratycznego. Jeden z dzienników pisał niedawno, że nasi reprezentanci zagraniczni „nie powinni prosić, aby im wybaczono ich republikański charakter." Nie wątpimy o tem, że posłowie republiki francuskiej mogą i powinni wszędzie występować z należytą godnością i dumą, ale zadaniem ich jest w wielu stolicach uchylić podejrzenia i przezwyciężać przesądy, a w celu spełnienia tego zadania nie wystarczyłaby wymowa samego Mirabeau, ani dowcip Chamforta, jeżeliby zalety te nie łączyły się z przezornością i umiarkowaną sprężystością, które nazywamy taktem dyplomatycznym. Republika nie potrzebuje rozpoczynać czynności w wielkim stylu politycznym, zawiązywać aliansów lub manipulować nad przeobrażeniem karty europejskiej. Dla swej polityki zagranicznej nie potrzebuje ani Pitta, ani Talleyranda, gdyż ambicya jej musi się ograniczyć na tem, by utrzymać w Europie pokój i rozproszyć podejrzenia i obawy, które wywołuje każda nowa forma rządu w Europie. Kto nie szczędził trudu, by przestudyować dzieje, nim się wziął do roli mentora w polityce, wie dobrze, jakie trudności monarchia Ludwika Filipa i cesarstwo Napoleona III miały do zwyciężenia u dworów zagranicznych. Można być niezłomnym republikanem a jednak widzieć jasno, że sąsiednie państwa niechętnie patrzyły na utworzenie się instytucyj republikańskich u ich granic. Umiarkowanie i wyczekiwanie naszej polityki zagranicznej rozbroiło po części te podejrzenia, ale też obecnie dosyć byłoby kilku niedoświadczonych, dumnych lub nieuprzejmych posłów z naszej strony, ażeby wywołać na nowo wszystkie podejrzenia i uprzedzenia."

Do słusznych tych uwag *Siecle*'a dodać jednak należy, że gabinet Gambetty nie okazuje się wcale bardzo pochopnym do zmieniania dyplomatów, reprezentujących Francyę za granicą. O ile dotychczas widzimy, zmienia się tylko tam, gdzie nie może postąpić inaczej, gdyż posłowie sami podają się do demisyi i pod żadnym pozorem pozostać nie chcą. Że jedna taka demisya może następnie pociągnąć za sobą kilka innych przeniesień z miejsca na miejsce, jest to rzeczą naturalną i nieuniknioną. Faktem jest jednak, że Gambetta nietylko nie wzywa ambasadorów bezpośrednio lub pośrednio, ażeby ustępowali, lecz tych, którzy objawili chęć ustąpienia, usiłuje zatrzymać.

Dowód tego podaje dziennik *Patrie*, który w tych dniach zamieścił sprawozdanie z rozmowy mianej przez prezesa gabinetu z generałem Chanzy posłem w Petersburgu.

Według tego dziennika Gambetta pragnął odbyć jeszcze jedną konferencyę z generałem Chanzy, ażeby go skłonić do cofnięcia demisyi, generał więc zgodził się na to. Gdy mu prezes gabinetu rzekł, iż nie widzi żadnej ważnej przyczyny, dla której żąda demisyi odparł gen. Chanzy: „Zapominasz pan, panie prezesie, że poseł ma podwójną misyę. Musi najprzód bronić interesów narodu, którego jest reprezentantem, a powtóre musi być wyrazem polityki gabinetu, który go umocował. Bronić interesów francuskich potrafię zawsze, ale trudnoby mi było, nie popadłszy w sprzeczność z moją dyplomatyczną przeszłością, obstawać za polityką nowego gabinetu." — „Nie pojmuję — rzekł Gambetta — jaka kwestya mogłaby nas tak dalece rozdwajać?" Generał odparł: „Kwestya religijna." — „Co do tego jedynego punktu — rzekł Gambetta — możesz pan mieć słuszność, gdyż jestem w samej rzeczy zdecydowany przedsięwziąć w sprawach kościoła energiczne środki." — „A zatem — rzekł Chanzy — przyznasz pan sam, panie prezesie, że po straceniu 25 minut celem wzajemnego porozumienia, nie doprowadziliśmy do tego. Pozwól mi pan zatem, że powtórzę moją prośbę o demisyę." — Gambetta podał gościowi rękę, mówiąc: „Nie, panie generale, nie dam panu pisma odwołującego z urzędu, spodziewam się owszem, że pan się jeszcze inaczej namyślisz." *Patrie* dodaje, że mimo tego postanowienie generała wzięcia demisyi, jest nieodwołalne, jednakże telegram paryski z dnia 26 b. m. wspomina o krążącej tam pogłosce, że generał Chanzy zgodził się w końcu pozostać na zajmowanem stanowisku.

Wspomnieliśmy powyżej, że jedna zmiana w ciele dyplomatycznym bardzo często pociąga za sobą szereg translokacyi posłów, przedsiębranych jedynie dlatego, ażeby ludzi nowych, którzy nie odbyli jeszcze dostatecznej praktyki, nie wprowadzać odrazu na pierwszorzędne stanowiska dyplomatyczne. Podobny fakt nastąpi zapewne w skutek ustąpienia hr. Saint-Vallier, posła francuskiego w Berlinie.

Depesza londyńska donosi, że ambasador niemiecki w Londynie hr. Münster miał w zeszłą środę dłuższą konferencyę z tamtejszym ambasadorem francuzkim Challemel-Lacourem. Hr. Münster powrócił dopiero co z Berlina, gdzie konferował z księciem Bismarckiem, dzienniki niemieckie przeto, zamieszczając ten telegram, domyślają się, że rozmowa obu ambasadorów była w związku z kwestyą obsadzenia po hr. St. Vallier ambasady francuzkiej w Berlinie. Jako następcę hr. St. Vallier wymieniają Challemel-Lacoura, któremu wiele niezawodnie na tem zależy, aby wybadać, jak też nominacya jego byłaby przyjętą w Berlinie. Do *Nat. Ztg.* piszą z Londynu, że Challemel-Lacour nie potrafił wyrobić sobie wpływowego stanowiska w kołach angielskich, ani też utrzymać z ministrami przyjaznych stosunków, skutkiem czego z przyjemnością zamieniłby Londyn na Berlin. Według informacyj, jakie ten dziennik otrzymał z Paryża, hr. St. Vallier, żegnając się z Gambettą, zapytał go, kto będzie jego następcą w Berlinie; Gambetta odparł, że nie wie jeszcze, zresztą rzecz to dla niego obojętna. Hr. St. Vallier miał jeszcze onegdaj powrócić do Berlina, celem wręczenia listów odwołujących go z posady ambasadora.

Według innych doniesień nominacya Challemel-Lacoura posłem francuskim w Berlinie nie przyjdzie do skutku i ambasadę tę obejmie de Courcel.

KRONIKA

= **P. Maxymilian Kaufmann**, z Wrocławia, przysłał w darze dla zbiorów technologii mechanicznej tutejszej szkoły politechnicznej kolekcyę 80 gatunków surowej bawełny i 3 gatunki nasienia bawełny. Rektorat z wyrazem wdzięczności podaje ten czyn do wiadomości publicznej.

† **Emil Czerlunczakiewicz**, sekretarz c. k. Namiestnictwa, zmarł pozawczoraj nagle tknięty apopleksyą. Śp. Czerlunczakiewicz liczył lat 57. W sobotę przed południem w zupełnem zdrowiu pracował jeszcze w biurze, po południu udał się na posiedzenie pewnego towarzystwa, którego był członkiem i wśród obrad padł nagle bez życia.

† **Gustaw Zieliński**, autor *Kigiza*, umarł w tych dniach w majętności swojej Skępem, w powiecie lipnowskim, przeżywszy lat 74. Zmarły w młodości służył wojskowo, odbył kampanię r. 1831 a następnie przez lat 17 przebywał na Syberyi i na stepach Kirgizkich. Wróciwszy do ojczyzny zajął się gorliwie gospodarstwem i fortunę znacznie powiększył, nie porzucając pióra. W ostatnim czasie ogłosił obszerniejszy poemat „Samobójca", a do publikacyi innych autorów groszem się przyczyniał. *Gaz. Tor.*, z której czerpiemy te najważniesze szczegóły biograficzne o zmarłym poecie, dodaje, że św. pamięci Zieliński zebrał u siebie w Skępem bogatą bibliotekę i ciekawą kolekcyę starożytności i pamiątek historycznych oraz zabytków sztuki, których utrzymanie i po swej śmierci starał się zapewnić.

= **Polacy w Bośnii.** Ziomkowie nasi, piastujący urzędy w krajach okupowanych umieli prawością swoją i gorliwem zainteresowaniem się dobrem krajów, w których służą, zjednać sobie wdzięczność i uznanie mieszkańców. Do licznych dowodów tego uznania przybył temi czasy znowu jeden; oto donoszą nam z Zenicy, że c. k komisarz powiatowy, a obecnie prowizoryczny naczelnik władzy powiatowej w tej miejscowości, p. Deodat Krzysztofowicz, otrzymał dyplom honorowego obywatelstwa od gminy hercegowińskiej w Konjicy, gdzie przedtem był urzędował.

(s) **Obchód rocznicy zgonu** Mickiewicza odbył się w sobotę wieczór w sali ratuszowej przy bardzo licznym jak zwykle udziale publiczności. Po otwarciu wieczorku przez akademika p. Zajączkowskiego, odczytano najprzód telegramy z Czech, Węgier i od polskich stowarzyszeń akademickich z Niemiec i Szwajcaryi. Telegram czeski przyjęto nader żywemi oklaskami. Akademik Mazanowski odczytał następnie zajmującą i bardzo sympatycznie przyjętą rozprawę o objawach uczuć Mickiewicza w *Odzie*, *Farysie* i *Dziadach*. Część instrumentalno-wokalna pod kierownictwem p. Mikulego, wykonana według programu, znalazła szczere uznanie. Podobał się szczególniej i zyskał oklaski chór męzki. Odstąpiono w tym roku od trudnej deklamacyi *Ody do młodości*, która od szeregu lat była stereotypowym punktem programu. Usłyszeliśmy natomiast wygłoszony ze zrozumieniem i wyrazem ustęp z *Konrada Wallenroda* i koncert nad koncertami. Sędziwy poeta A. E. Odyniec nadesłał wiersz, w którym mówi na wstępie:

Jak stary guślarz, wezwany na Dziady,
Myślą i duszą staję pośród Was
I ku uczczeniu żałobnej biesiady,
Radbym z przeszłości wskrzesić dawny czas...

Ponieważ wiersz ten za późno nadszedł, aby mógł być wygłoszony, więc w druku rozdany został publiczności obecnej. Obchód zakończony został przemówieniem rektora uniwersytetu dr. Leonarda Piętaka.

— **Wieczorki Mickiewiczowskie** odbyły się także, jak nam donoszą, w Stanisławowie i w Sanoku a na program ich złożyły się deklamacye, śpiew i muzyka. Dochód obu wieczorków przeznaczony został na pomnik po-

ety w Krakowie. — Rocznicę śmieci Mickiewicza obchodzić ma także w dniu jutrzejszym „Czytelnia polska“ w Czerniowcach. O życiu i dziełach wielkiego poety będzie miał odczyt prof. Dworski, poczem nastąpią produkcye muzykalne, deklamacye, a w końcu tombola, z której dochód przeznaczony jest na „gwiazdkę“ dla ubogich.

(*w*) **Wczorajszy koncert** skrzypka M. Dengremonta z współudziałem fortepiasty G. Leitera, dany w sali Domu Narodnego, wypadł świetnie dla stron obu, tak pod względem kasowym dla koncertantów jak i pod względem artystycznym dla publiczności. Sala była bliską przepełnienia, a przyjęcie obu wirtuozów pełne szczerego zapału. Ci szczególniej słuchacze, którzy sądząc z rozpowszechnionych portretów, wyobrażali sobie głównego koncertanta młodzieńcem zaledwie wychodzącym z lat chłopięcych i spodziewali się usłyszeć „cudowne dziecko“ z wyjątkowo wyrobioną techniką i niezwykłym talentem lecz bez samodzielności artystycznej, doznali najprzyjemniejszego zawodu. Dengremont był takiem fenomenalnem dzieckiem kilka lat temu jeszcze. Obecnie przeszedł już do kategoryi artystów skończonych, którzy nie są niewolnikami techniki lecz jej panami, którzy wykonywany utwor ożywiają tchnieniem własnego ducha. Na tej drodze młodego koncertanta, którego gra już dzisiaj jest tak znakomitą, czeka najświetniejsza przyszłość. Publiczność, w gronie której widzieliśmy bardzo wielu wytrawnych znawców, nie szczędziła też koncertantowi objawów uznania po każdym z wykonywanych utworów, a Pan Namiestnik hr. Potocki, żywo zajęty tą grą mistrzowską, podczas jednej z przerw między numerami programu wszedł w dłuższą rozmowę z młodym skrzypkiem, który już sobie zdobył sławę europejską.

Towarzysz Dengremonta p. G. Leitert jest także niepospolitym wirtuozem, traktującym poważnie instrument, którego wszystkie trudności zwycięzko pokonał. Nie każdy może zgodziłby się z koncertantem na pojmowanie i sposób wykonywania Chopina, wszystkie jednak ręce ochoczo zrywały się do oklasków po każdym z wykonanych utworów, których szereg zakończył koncertant drugą rapsodyą Liszta, odegraną zamiast zapowiedzianej w programie Tarantelli. Dowiadujemy się, że pp. Dengremont i Leiter dadzą we środę drugi koncert, którego powodzenie żadnej nie może ulegać wątpliwości.

— **Posiedzenie** towarzystwa przyrodników imienia Kopernika odbędzie się we wtorek o godzinie 6 wieczorem. Profesor dr. Franke mówić będzie o średniej gęstości ziemi, p. B. Lachowicz o węglowodorach naftowych, poczem nastąpią drobne komunikacye naukowe.

(*m*) **Towarzystwo „Opatrzność“**, dążące do usunięcia żebractwa po domach i ulicach we Lwowie, przystępując do swej reorganizacyi, odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Markiewicza, na którem z nieznacznemi zmiana przyjęto statut. Odtąd nosić będzie Towarzystwo nazwę: „Towarzystwo miłosierdzia pod godłem Opatrzności“, i stać będzie pod opieką Reprezentacyi miasta Lwowa. Każdoczesny prezydent miasta będzie protektorem Towarzystwa a prócz tego mianowano wczoraj przez aklamacyę protektorkami Towarzystwa: J. O. ks. Leonową Sapieżynę, J. W. Filipową Zaleską. § 2 uchwalonych wczoraj statutów określa bliżej cel Towarzystwa w ten sposób: Niezdolnym do pracy starcom i kalekom przynależnym do gminy m. Lwowa ma być w miarę możności udzielane wsparcie w żywności, odzieży a nadto ma Towarzystwo starać się o stałe ich pomieszczenie w domu przytułku, tymczasowo zaś, nim taki dom powstanie, w porozumieniu z policyą danem im będzie pozwolenie do żebrania w pewnych bliżej określonych miejscach. Zdolnym zaś do pracy ubogim ma być dostarczaną praca, czy to w urządzonych *ad hoc* domach roboczych, czy też przy budowlach, w ogrodach, przy drogach, w którym to celu dostarczy im towarzystwo potrzebnych narzędzi. Odciągający się od pracy i szukający utrzymania tylko w żebractwie zostaną wydaleni do miejsca przynależności i nigdy nie mogą liczyć na pomoc ze strony towarzystwa. Po dzielnicach i przy rozmaitych ulicach zostaną mianowani stali opiekunowie ubogich, którzy sprawdzać będą położenie proszących o wsparcie, prócz tego mianowani będą stali jałmużnicy, którzy zaopatrzeni znakami Towarzystwa raz na tydzień chodzić będą po domach z zamkniętą skarbonką i zbierać drobne ofiary na rzecz ubogich. W ten sposób zmienione statuta zostaną przedłożone wys. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Do komitetu zostali wybrani pomiędzy innymi pp. ks. Leonowa Sapieżyna, Kochanowska, Wernerowa, ks. Gorazdowski, ks. Solecki, dr. Leonard Goldman, Getritz, Markiewicz Stanisław, Feliks Piątkowski, Wojczyński.

— **Z powodu dwóchsetnej rocznicy** odsieczy przez króla Sobieskiego, księżna Zuzanna Czartoryska i pan Stanisław Koźmian wyznaczyli nagrodę pięciuset reńskich za najlepszy utwór dramatyczny, napisany na tle dziejów bohatera a obejmujący odsiecz Wiednia w 1683 r. Warunki tego konkursu są następujące: 1) Utwor sceniczny osnuty na tle dziejów Jana Sobieskiego a obejmujący odsiecz Wiednia, uznany przez zaproszoną komisyę znawców za najlepszy między nadesłanemi, otrzyma nagrodę 500 zł. 2) Utwor ma być napisany w rodzaju sztuk nazwanych ludowemi a najmniej w pięciu odsłonach. 3) Ubiegający się o nagrodę powinni nadesłać manuskrypta najdalej do 1go września 1882 r. pod adresem: „Kancelarya teatru, krakowskiego gmach teatralny 2 piętro.“ 4) Ubiegać się mogą o nagrodę jedynie utwory dotąd niegrane i nieogłoszone drukiem. 5) Utwór nagrodzony ma być najpierw grany na scenie krakowskiej, nie później jednak jak 12 września 1883 r., po czem teatr krakowski traci prawo pierwszeństwa. 6) Do komisyi konkursowej zaproszeni zostaną pp. Adam Asnyk, ks. Marceli Czartoryski, prof Kazimierz Morawski, radca miejski Walery Rzewuski, Kazimierz Skrzyński, Mieczysław Pawlikowski, Jan Zacharyasiewicz, Karol Estreicher, Antoni Kłobukowski, Stanisław Koźmian. Komisya wyda swój sąd najdalej dnia 1 listopada 1882 roku. Gdyby oprócz nagrodzonego utworu między nadesłanemi znalazły się inne mające istotną wartość, komisya zaleci je do grania.

— **Dyrekcya szkoły przemysłowej** w Tarnowie uprasza nas o zamieszczenie następującej odezwy: „Za staraniem Towarzystwa pedagogicznego powstała w Tarnowie szkoła przemysłowo-handlowa, która się dzieli na oddział przygotowawczy, zawodowy i trzy oddziały specyalne: t. j. oddział mechaniki, budownictwa i handlu. Do szkoły tej zapisało się w b. r. 190 uczniów, co jest najlepszym dowodem, że szkoła taka potrzebną była. Szkole tej niezbędnie potrzebnem jest muzeum techniczno-przemysłowe. Środki materyalne jednak, jakiemi szkoła ta rozporządza, nie pozwalają na założenie takiego muzeum, gdyż byt swój zawdzięcza jedynie subwencyi łaskawie przez Sejm, Radę powiatową, Radę gminną i kasę oszczędności w Tarnowie udzielonej, a fundusz tym sposobem zebrany wystarcza jedynie na najskromniejsze jej utrzymanie. Z tego powodu widzi się zarząd szkoły zmuszonym odwołać się do znanej szlachetnej ofiarności publicznej, a przedewszystkiem do wszystkich panów przemysłowców, kupców i rękodzielników, by skołę choć najmniejszemi ofiarami, pochodzącemi z ich fabryk, handlów i warsztatów, zasilić raczyli i tym sposobem umożliwili założenie wspomnionego muzeum. Wszelkie dary tego rodzaju uprasza zarząd szkoły przesyłać pod adresem dyrektora tej szkoły (p. Romana Vimpellera).

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 21 bm. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego. Przewodniczący dyrektor L. Teichmann wspomniał o bolesnej stracie, jaką Wydział poniósł przez śmierć swego dobrze zasłużonego członka Jana Kantego Steczkowskiego. Sekretarz wydziału prof. Kuczyński zawiadomił, iż piętnasty tom sprawozdań komisyi fizyograficznej w sierpniu, tom zaś szósty pamiętnika wydziału matematyczno-przyrodniczego w bieżącym miesiącu wyszedł z pod prasy, oraz że druk pierwszego tomu dzieła wydawanego nakładem Akademii pod tytułem: *Ptaki krajowe* przez p. Taczanowskiego tak dalece się posunął, że z początkiem przyszłego roku wyjdzie z pod prasy. Następnie odczytał sekretarz wniosek p. Samuela Dicksteina w sprawie wydania monografii naukowej o Janie Broscyuszu i przedruku ważniejszych dzieł tego uczonego męża. Po krótkiej dyskusyi, czy i w jaki sposób Akademia temu życzeniu zadość uczynićby mogła, oddano rzecz tę do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu prof. Karlińskiemu. Prof. dr. Czyrniański wspomniał o sprawie również na tegorocznym zjeździe lekarzy i przyrodników polskich poruszonej, t. j. o potrzebie zgodzenia się wszystkich chemików polskich na jedno słownictwo chemiczne polskie. Po krótkiej dyskusyi uznano, iż chociaż rzecz ostatecznie tylko na przyszłym zjeździe lekarzy i przyrodników polskich załatwioną być może, wszakże zachodzi potrzeba prac prygotowawczych w tym względzie; dlatego polecono, ażeby komisya złożona z profesorów Czyrniańskiego Altha, Kuczyńskiego i Piotrowskiego, przybrawszy filologa posiadającego gruntowną znajomość języka polskiego, zajęła się tą pracą, a na najbliższem posiedzeniu uczyniła wniosek wydania odezwy, zapraszającej chemików lwowskich i warszawskich do podobnych prac przygotowawczych. Następnie prof. Kuczyński odczytał treść rozprawy dra Olearskiego *O elektrycznych oscylacyach*, która odesłano do komitetu redakcyjnego. Nakoniec profesor Kuczyński przedstawił nadesłane rozprawy, jako to p. J. Trojanowskiego „Pogląd na wewnętrzną budowę materyi ciał stałych i płynnych“; p. E. Dziewulskiego „Zagęszczanie optyczne przy mieszaniu wody i alkoholu“; p. Henryka Merczynga „O własnościach ogniskowych siatek dyfrakcyjnych“; dr. Poluja „Kilka nowych przyrządów elektrycznych“; pp. Edwarda i Władysława Natansonów „O przyciąganiu się atomów i ruchu ich w cząsteczkach gazów“ i p. Aleksandra Ostrzeniewskiego „Kilka uwag o myśli czyli zdaniu ze stanowiska matematyki“. Każdą z tych rozpraw oddano dwom członkom wydziału do sprawozdania na najbliższem posiedzeniu.

— **Dziecię Starego Miasta**, powieść Bolesławity, wychodzi w niemieckim przekładzie Feliksa Wernera w odcinku dziennika *Germania*.

— **Do Rady powiatowej** zbarazkiej wybrani zostali w wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości pp. właściciele dóbr Józef Mieczkowski i Stanisław Zieliński i dzierzawca dóbr p. Feliks Kamiński.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 22go grudnia, bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. Z. z pomieszkania 6 widelców, 6 nożów i 6 łyżek platynowych w łącznej wartości 40 złr. i skórzaną torebkę z kwotą 14 zł., a panu J. W. z budki kolejowej damski futerko z baranków białych, męzki kożuch barankowy i palto zimowe. Pani W. H. zgubiła kilka medalioników srebrnych złotych i metalowych, pan R. Cz. obrączkę ślubną z napisem F. W. dnia 11 czerwca 1876, a pani Z. Sz. zarękawek tumakowy wartości 30 złr.

— **Sekta karaimów.** Dzienniki rossyjskie zastanawiają się obszerniej nad ogłoszonym w tych dniach w petersburskim *Gońcu urzędowym* okólnikiem ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie praw cywilnych karaimów w Rossyi. *Nowosti* są zdania, że pomienione rozporządzenie ministeryalne jest ważniejsze, niżby się na pozór zdawać mogło i że musi wywrzeć wpływ na praktyczne rozwiązanie kwestyi żydowskiej. Co do samych karaimów, których niewielką liczbę mamy i w Galicyi, wspomniony dziennik daje następujące wyjaśnienie: Jest to sekta judajska, która uznaje tylko biblię, a odrzuca talmud. Kiedy się pojawiła, na pewno niewiadomo, ale istniała już i była uorganizowaną w VI stuleciu. Rzecz prosta, że zwolennicy talmudu uważają karaimów za odszczepieńców, jakkolwiek uznają w nich prawdziwych żydów. Karaimowie oczywiście istnieć musieli i przed VI stuleciem, gdy talmud nie miał jeszcze dogmatycznego znaczenia, lubo już wówczas jego zasady szerzyły się wśród wyznawców Mojżesza. Upowszechnienie talmudu stanowi bezpośrednią przyczynę powstania się sekty karaimów, jako sekty. Karaimowie wypełniają ściśle przepisy mojżeszowe, odrzucają tylko talmudyczną ich interpretacyę i stosowanie do niej praktyki. Tak n. p. nie obserwują obrzędów, praktykowanych przez rabinistów przy rzezi bydła; obrzezanie jakkolwiek u nich istnieje, odbywa się jednak także bez obrzędów przestrzeganych przez talmudystów itp. Rabiniści tłómaczą sobie odszczepieństwo karaimów najpierw zbłąkaniem, a następnie okolicznościami politycznemi i brakiem spójni pomiędzy rozsianymi po całym świecie żydami. Karaimowie żyją w rozmaitych krajach Europy i Azyi. W Rossyi jest ich około 5000, w Królestwie Polskiem podobno tyleż. W Rossyi karaimowie mieszkają po największej części w okolicach Krymu. Rząd rossyjski od dawna wyróżniał ich od ogółu żydów i obdarzał ich przywilejami i ulgami. Jeszcze za Katarzyny II poczyniono karaimom pewne ustępstwa, a teraźniejsze rozporządzenie równa ich pod względem praw cywilnych z ogółem ludności.

Sprawy sądowe.

(*Stanowisko urzędników gminnych.*)

Wiedeń, 26 listopada.

(*x*) Pan A. C. zostawał od r. 1852 na mocy rządowej nominacyi w służbie gminy miasta Starasól jako systemizowany urzędnik. W r. 1867 przeszedł na etat autonomicznej gminy z tym dodatkiem, że przepisy co do uwolnienia, oddalenia i pensyonowania rządowych urzędników do niego stosować się mają. Doszedłszy wreszcie jako sekretarz i kasyer do płacy 650 zł wyjechał w lecie 1876 dla ratowania zdrowia za 14-dniowym urlopem, który następnie na dwa miesiące przedłużony został. Lubo dalszym prośbom o przedłużenie urlopu odmówiono, p. A. C. nie wracał, tłómacząc się skołatanem zdrowiem i potrzebą ratowania wzroku pracą nadwątlonego. Wrócił wreszcie w jesieni 1877 i wyjednał uchwałę, mocą której rada gminna dla niezdolności do pracy chorobą spowodowanej w stan spoczynku go przeniosła i zamiast prawnie należącej się emerytury 406 zł. ze względu na podupadłe finanse miasta tylko emeryturę w rocznej kwocie 250 zł. mu przyznała.

W parę tygodni potem wyszło na jaw, że p. C. jeszcze przed uzyskaniem pierwszego urlopu otrzymał mianowanie na prowizorycznego sekretarza magistratualnego w jednem z większych miast Galicyi i że od wyjazdu ze Starejsoli pracował nieprzerwanie i pracuje na tej posadzie, wymagającej nierównie większego wytężenia sił i wzroku. Zebrała się więc rada gminna starasolska i uchwaliła, że będąc przez swego urzędnika wprowadzoną w błąd, unieważnia dawniejszą uchwałę i zamyka p. C. dalszy pobór emerytury. Pan C. odwołał się od tej uchwały do wyższych władz autonomicznych; wydział powiatowy odrzucił wprawdzie jego rekurs, Wydział krajowy jednak uczynił mu zadość, zniósł zakwestyonowaną uchwałę i polecił gminie starosolskiej wypłatę tak zaległej jako też bieżącej emerytury.

Przeciw uchwale tej wniosła gmina starasolska zażalenie do trybunału administracyjnego, dowodząc gruntownie, że przyrzeczenie emerytury jej nie wiąże, ponieważ w błąd wprowadzoną została. Przy ustnej rozprawie dnia 24 b. m. odbytej, oświadczył zastępca gminy adwokat dr. Ludwik Wolski, że zarzutu tego jako odnoszącego się do kwestyi cywilnego prawa nie będzie bliżej rozwijać, natomiast zaś wytknął inną nielegalność a mianowicie, że Wydział krajowy wdał się w orzecznie o służbowym stosunku między gminą a urzędnikiem, który jest stosunkiem prywatnego prawa a a zatem tylko ocenieniu zwykłych sądów podlegać może. Zastępca Wydziału, adwokat dr. Raczyński, opierał się usilnie uwzględnieniu tego zarzutu jako nowego zupełnie punktu, którego w zażaleniu nie przytoczono, w którego ocenienie zatem trybunał według ustawy wdawać się nie może. Po replice dr. Wolskiego trybunał (któremu prezydent hr. Belcredi przewodniczył) udał się na ustęp i po upływie godziny wrócił z wyrokiem, mocą którego orzecenie Wydziału krajowego z przyczyn przez zastępcę gminy wytkniętych a mianowicie dla braku kompetencyi jako przeciwne ustawie uchylił. Pod względem formalnym wypowiedział trybunał w motywach wyroku, że sprawdzanie kompetencyi władz administracyjnych należy do tych jego atrybucyj, które z urzędu sprawować się mają, tudzież że strona powodowa już w pisemnem zażaleniu decyzyi Wydziału w ogóle nielegalność zarzuciła, a zatem miała prawo przy rozprawie ten zarzut bliżej uzasadnić i tym celem wytknąć zachodzące powody nielegalności a mianowicie i niekompetencyę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan sankcyonował uchwaloną przez sejm tyrolski ustawę o zaprowadzeniu powiatowych stowarzyszeń gospodarczych i krajowej rady kultury.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się pojutrze, t. j. we środę. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: wybór jednego członka do komisyi dla kas zaliczkowych i oszczędności w miejsce zmarłego ks. kanonika Martusiewicza, dalej wybór komisyi z 24 członków, która ma się zająć przedyskutowaniem ustawy o komasacyi gruntów, uchwalonej przez Izbę panów, wreszcie sprawozdanie komisyi petycyjnej z petycyi ludności chrześciańskiej obu wyznań w Hercegowinie, dopominającej się opieki przeciw nadużyciom właścicieli większych posiadłości i rozwiązania kwestyi agraryjnej.

Komisya, zajmująca się projektem nowej ustawy karnej, na posiedzeniu sobotniem uchwaliła, że ci jej członkowie, którzy już w ubiegłej sesyi należeli do jej grona, zatrzymują dawniejsze swe referaty. Z Polaków zasiadają w tej komisyi: dr. Jasiński, który objął referat o ogólnych postanowieniach, p. Sławiński, który ma zdawać sprawę z działu o przestępstwach politycznych i przeciw religii, oraz dr. Wolski, sprawozdawca działu o pojedynkach.

Vaterland donosi, że na sobotniem posiedzeniu klub centrum określił w ten sposób swoje stanowisko, iż uważa za główne swoje zadanie pracować nad ugruntowaniem prawa publicznego w państwie i społeczeństwa na podstawach chrześciańskich. Tenże dziennik ogłasza odpowiedź hr. Hohenwarta i dr. Riegera przesłane ks. Liechtensteinowi na doniesienie o ukonstytuowaniu się klubu centrum. Hr. Hohenwart zawiadamia, że klub prawego środka przyjął do wiadomości wypowiedziane w piśmie prezesa nowego klubu przyjaźne uczucia i nie zaniedba stwierdzić czynem, że ożywiony jest takiemi samemi uczuciami dla nowego klubu. Dr. Rieger zaś zapewnia o żywej sympatyi dla klubu centrum i wypowiada radość z tego powodu, że nowy klub postanowił pozostać w związku organicznym z dotychczasową większością, oraz działać z nią wspólnie, co jest rękojmią powodzenia wspólnych dążeń prawicy. Koło polskie ograniczyło się na zawiadomieniu, że otrzymało pismo księcia Liechtensteina.

Dzienniki czeskie oburzone są do najwyższego stopnia z powodu wniesienia na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych interpelacyi „o gwałtach, jakich dopuszcza się stronnictwo narodowe w Czechach przeciw mieszkańcom narodowości niemieckiej.“ „W Izbie znalazło się 89 deputowanych — pisze *Politik* — którzy nie wahali się wystąpić przed parlamentem z bajką o prześladowaniu Niemców w Czechach! W interpelacyi przywiedziono mnóstwo wybryków ulicznych, po większej części nic nie znaczących, jakie powtarzały się i powtarzają zawsze i wszędzie, wybryków, których spraw-

cami byli niedorostki, terminatorzy, i to po części narodowości niemieckiej, i na tej podstawie w sposób niesprawiedliwy uczynionozarzut narodowi czeskiemu, że prześladuje Niemców, i oskarżono rząd, iż organa jego nie użyczają dostatecznej opieki mieszkańcom niemieckim w Czechach. Ileż potrzeba na to złej wiary i zaciekłości, aby z czemś podobnem występować w parlamencie! Mamy nadzieję, że rząd nie zostanie dłużnym takiej odpowiedzi, na jaką zasługują tego rodzaju wichrzenia parlamentarne. Rzeczą jest deputowanych czeskich wywołać rozprawy nad tą „interpelacyą“ i wyświecić wreszcie, ile jest prawdy w zarzutach mniemanej nietolerancyi w Czechach i nieprawidłowego postępowania organów rządowych. Jeżeli kiedy, to w tym wypadku strzał musi tych właśnie ugodzić, od których wyszedł.“

Na przedwczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych prezes gabinetu w imieniu złożonego chorobą ministra skarbu hr. Szapary przedłożył projekt ustawy domagający się upoważnienia do ściągania podatków i czynienia potrzebnych wydatków w pierwszem ćwierćroczu r. 1882, motywując przedłożenie tem, że pomimo, iż rząd wniósł budżet jeszcze d. 19 października, nie można się spodziewać załatwienia go przed końcem bieżącego roku.

We czwartek popołudniu popełnionionym został w Petersburgu zamach na generała Czerewina, pomocnika ministra spraw wewnętrznych. Kula podziurawiła suknie, lecz zadrasnęła tylko lekko generała. Sprawca i jego pomocnik zostali aresztowani. Przebieg wypadku opowiadają jak następuje: Generał Czerewin był zajęty w komisyi trudniącej się rozpatrywaniem spraw osób wysyłanych w drodze administracyjnej, gdy do sali poczekalnej wszedł młody człowiek i oświadczył, że ma pilną sprawę do generała, a skoro ten wyszedł, dał ognia z rewolweru. Inna wersya mówi, że nieznane indywidyum wręczyło bilet z oznajmieniem, iż ma ważne tajemnice do powierzenia. Ostatecznie skonstatowano, że skrytobójca był pospolitym włóczęgą, toż samo i jego towarzysz, że do związku nihilistów należeć nie mogą, i że prawdopodobnie skrytobójca jest tylko narzędziem czyjemś, bo nawet nie znał generała i nigdy go nie widział. Sledztwo tymczasowe wykryło, że skrytobójca nazywa się Mikołaj Sankowskij. Miał on przyznać się, że działał z namowy niejakiego Melnikowa, skazanego za kradzież na pozbawienie wszelkich praw stanu.

Ostatnie biuletyny o zdrowiu cesarza Wilhelma brzmią dość zadowolniająco. Cesarz ma się podobno znacznie lepiej, lekarze jednak zalecają jak największy spokoj, to też monarcha oprócz najbliższych krewnych nie przyjmuje nikogo i nie zajmuje się wcale sprawami rządowemi. Mniej uspokajające są doniesienia, jakie otrzymują o przebiegu słabości cesarza dzienniki zagraniczne.

Wiadomo, że w środę zebrała się kapituła wrocławska w celu zaproponowania rządowi pięciu kandydatów na stolicę biskupią. Najnowsza *Schlesische Ztg.* twierdzi, że kapituła na liście kandydatów umieściła następujące nazwiska: ks. biskupa Gleicha (obecnego administratora), ks. kanonika Lorinsera, ks. prałata księcia Radziwiłła, ks. Hertzoga, proboszcza parafii św. Jadwigi w Berlinie i ks. Hertleina, proboszcza z Odmuchowa. Lista ta odeszła już do Berlina z prośbą, aby monarcha zechciał oświadczyć, czy osoby wzmiankowane są *personae gratae*, co gdy się stanie, przystąpi ostatecznie kapituła do wyboru biskupa.

W dziennikach niemieckich pojawiła się pogłoska, że centrum zamierza postawić wniosek o zniesienie ustawy o Jezuitach. *Germania* donosząc o tem, dodaje, że niezręczna to pogłoska i przestrzega przed wszystkiemi doniesieniami dzienników liberalnych o planach centrum. Na nieszczęście — pisze dalej *Germania* — doniesienia i pogłoski choćby najdziwaczniejsze, znajdują zawsze u dobrodusznych wiarę a w ostatnich czasach uwierzono nawet plotce, że papież wyraził wobec p. Schlözera życzenie przesiedlenia się do Fuldy. *Germania* i *Kreuz Ztg.* twierdzą, że dalej już niepodobna posunąć łatwowierności!

Ambasadorem francuskim w Berlinie został mianowany p. Chaudron de Courcel, układy bowiem z dotychczasowym ambasadorem francuskim w Londynie, panem Challement-Lacour, rozbiły się z niewiadomych do tej chwili powodów.

Na piątkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych odczytanym został dekret, cofający wniesiony przez rząd projekt ustawy o rewidowaniu wprowadzanego do Francyi solonego mięsa.

Sprawozdanie komisyjne o kredytach na wyprawę tunetańską ma być dzisiaj złożone Izbie.

Traktat handlowy francusko-holenderski został w piątek w Paryżu podpisany przy wymianie obustronnych przyjaznych zapewnień.

Następcą Alberta Grevyego na posadzie gubernatora cywilnego Algieru został były prefekt Tirman, którego nazwisko dotąd wcale nie było głośnem. Był on dawniej prefektem departamentu Ujść Rodanu. Zakres jego urzędowania pozostaje bez zmiany, jakim był za Alberta Grevyego, a generał Saussier zatrzymuje gubernatorstwo wojenne.

Z Krejderu dnonoszą, że krąży tam wieść, iż Bu-Amema znajduje się między Dżellala i Arba, oraz że zamierza złupić plemię Harrarów potem napaść na obóz francuski w Meszeryi. Wieści tej jednak dotąd nie potwierdzają żadne pozytywne doniesienia.

Z Rzymu donoszą, że arcybiskup paryski kardynał Guibert miał w d. 25 b. m. konferencyę z papieżem i kardynałem Jacobinim, która trwała pięć kwandransów, a której przedmiotem było prawdopodobnie ułożenie programu postępowania duchowieństwa wobec nowego rządu francuskiego.

Konsul serbski w Sofii, pułkownik Grujicz, otrzymał od prezesa ministrów Piroczanaca pełnomocnictwo do zawarcia konwencyi pocztowej i telegraficznej z Bułgaryą.

Kwestya stosunków dyplomatycznych bułgarsko-tureckich jest w ciągłem zawieszeniu. Bułgarya domaga się, aby jej agent miał bezpośrednie stosunki z Portą, jak reprezentanci państw niezależnych, Porta zaś, uważając Bułgaryę za państwo lenne, chce stosunki z nią załatwiać za pośrednictwem urzędu uprzywilejowanych prowincyj. Ponieważ żadna strona ustąpić nie chce, zatem Porta ignoruje urzędownie agenta ks. Aleksandra, ten zaś nie wchodzi w żadne stosunki z biurem prowincyj uprzywilejowanych. W tych dniach Porta proponowała, aby reprezentant Bułgaryi przynajmniej w sprawach czysto jurysdykcyjnych komunikował się z tym urzędem, ale książę Aleksander stanowczo odrzucił tę propozycyę.

W sprawie zburzenia fortec naddunajskich krąży wieść, że rząd bułgarski zamierza okazać dobrą wolę, przynajmniej na papierze, jeżeli nie w czynie, i w tym celu myśli wstawić do budżetu przyszłorocznego pewną kwotę na koszta kolejnego burzenia tych fortec.

Ks. Vogorides po dłuższym oporze pozwolił biskupom rumelskim wziąć udział w zwołanym do Sofii synodzie biskupów bułgarskich, który ma zająć się obmyśleniem środków poprawy materyalnego położenia kleru bułgarskiego. Metropolita Filippopolski Panaret wyjechał już w tym celu do Sofii.

Zatarg pocztowy grecko-turecki, według doniesienia *Berl. Polit. Nachr.*, był przedmiotem natychmiastowej narady posłów mocarstw europejskich w Konstantynopolu, którzy, jak zapewnia ten organ, mają przedsięwziąć odpowiednie kroki dla załatwienia tego sporu. Grecya, jak wiadomo, zamknęła urząd pocztowy turecki w Larysie, ponieważ na terytoryum greckiem biura pocztowe zagraniczne nie są dozwolone. Turcya odpowiedziała na to zamknięciem biur pocztowych greckich w Konstantynopolu i Janinie, przeciwko czemu Grecya protestuje, na tej zasadzie, że w Turcyi istnieją urzędy pocztowe mocarstw europejskich, a traktaty zapewniają Grecyi takie przywileje w krajach tureckich, jakich używają najbardziej uprzywilejowane państwa.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Konstantynopola, że Porta przygotowuje odpowiedź na oświadczenie posłów w sprawie granicy grecko-tureckiej pomiędzy Kritiri i Zarko, tak, że nie można się spodziewać prędkiego załatwienia tej kwestyi.

W sprawie kosztów wojennych rossyjsko-tureckich Rossya zażądała procentu 1 od sta i opłacania 1/2 procent na umorzenie kapitału. Turcya zgadza się płacić 1 1/2 prc. ale nie uważa się za obowiązaną do płacenia procentu, lecz żąda, aby całkowite raty szły na rachunek kapitału.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bukareszt, 27 listopada. Mowa tronowa królewska stwierdza przyjaźne stosunki wszystkich mocarstw, pozwalające spodziewać się ery pokoju, sprzyjającej uzupełnieniu prawodawstwa i ekonomicznemu rozwojowi kraju.

Ponieważ wywóz produkcyi krajowej napotkał przeszkody upozorowane zarazą bydlęcą, Rumunia zatem jest zmuszoną przynajmniej na Dunaju bronić swoich interesów żywotnych. Rząd rumuński nie może podpisać układu, któryby żeglugę od Zelaznej Bramy do Gałaczu oddawał pod przeważny wpływ pewnego pojedyńczego mocarstwa. Rumunia pragnie ponieść konieczne ofiary dla zapewnienia bezwzględnej łatwości żeglugi, przyjmie najsurowszy regulamin i najściślejszy nadzór, domaga się jednak, ażeby wykonanie regulaminu na wodach rumuńskich pozostawione było władzom rumuńskim.

Dalej mowa tronowa wskazuje na powiększenie się kredytu państwa i zapowiada zamierzoną operacyę odkupu kolei żelaznych przez państwo, tudzież projekty ustaw, zmierzających do pole pszenia dobrobytu ludności krajowej, a wreszcie mówi o prowadzonej bez przerwy organizacyi armii, przyczem Rumunia nie kieruje się bynajmniej nierozważną ambicyą, lecz dąży do tego, ażeby mogła utrzymać zdobyte stanowisko i stać się żywiołem pokoju i postępu we wschodniej Europie.

Berlin, 28 listopada. (*Tel. pryw.*) *Nat. Ztg.* podaje ponownie, jako niby fakt autentyczny, że papież objawił rządowi niemieckiemu zamiar bezzwłocznego przeniesienia stolicy apostolskiej do Fuldy. Dziennik ten wyraża nadzieję, że rząd na tę propozycyę odpowiedział odmownie.

Petersburg, 28 listopada. (*Tel. pr.*) *Nowoje Wremia* dowiaduje się, że sprawca zamachu Senkowskij był w ostatnich czasach tak zrozpaczony, iż zamierzał odebrać sobie życie. Nihiliści poradzili mu, ażeby lepiej zabił jaką znakomitą osobę, gdyż tym sposobem umierając uczyni sławnem swe nazwisko.

Tenże dziennik w artykule o metropolicie serbskim Michale mówi, że Rossya z nim sympatyzuje. Ks. Milan zapewne nie zechce zostać prostym austryackim gubernatorem. Jeżeli Serbia nie zmieni swojej polityki, powinnaby Rossya zerwać z nią dyplomatyczne stosunki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 180 25. Węg. akcye kredyt. 360·—. Akcye anglo-austr. 153·—, Akcye banku Union 142·50. Akcye kolei Karola Ludwika 304·75, Akcye kolei północnej 239·—, Akcye kolei południowej 14 ·50, Akcye kolei Alföld. 174·75, Akcye kolei Elżbiety 217·25. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 1 8 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 168 —. Wiedeńskie losy 132·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 112 60, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 119·70, Akcye banku związkowego 139·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25.3/4, Węgierskie losy 125·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 listopada. 1881, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 362 30, Anglo-Austryackie, —.—. Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 304 5 , Południowa —.— Renta papierowa 77·27, Galicyjskie listy zastawne 101·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·41·1/2, Rubel papierowy —·—. Usposobienie .

Wiedeń, 28 listopada 1881, 10 godź. m. 42. Akcye kredytowe 362·10, Anglo-Austr. 153.—, Akcye banku Union 143·—, Kolej Karola Lud. 305·—, Południowa 149·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·41·1/2, Rubel papierowy. 1·26·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 26 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12. - do 12·80 zł., żyto 9·30 do 9·70 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·75 do 34·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·12 do 12·15 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 238·50 m., żyto —·— m., spirytus 56 - m., olej rzepakowy 51·30 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 64·— fr. olej rzepakowy 81·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 743.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1.4°C. Psychrometr wilgotny — 0.8°C. Prężność pary 4.5mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 10.

Temperatura powietrza 1.1° R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 760.4mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 listopada 1881

Hotel George'a.

Pp I. Nemetby z Wiednia. A. Wasteresiewicz z Szwejkowa. I. Kiesler ze Stanisławowa Dr. K. Kaczkowski z Tarnowa. L. Reich z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. Lacki z Rzenady. E. br. Hagen z Wielkich Ocz. W. Maniawski z Przemyśla. K Lewicka z Sanoka. F. Borlin z Paryża.

Hotel Warszawski

Pp. S. Gnatowski z Ukrainy. A. Wołoszynowski z Kamieńca podol. A. Schuster z Mościsk.

Hotel Langa.

Pp F. Lencek z Kassy. I. Dobrzyński z Korszyłówki L Rosset z Wiednia. G. Klein z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp A. Hulimka z Mycowa Dr. T. Zdzieński z Warszawy. S. Godlewski z Jabłonowki. F. Jasinski z Zahajpola I. Rzuchowski z Krakowa. I. Pakosz z Tarnopola S. Adolf z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. A Kostecki z Krakowa. E. Trąbczyński z Wołynia. F. Sulimierski z Poznania.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 listopada 1881.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą (waluta austr. zł. ct.)	żądają (waluta austr. zł. ct.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	303 —	306 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	177 —	180 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 50
" " " 4 pr. w. a.	96 70	97 70
" " " 5 pr. okresowe	100	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
" " " 5 pr. w. a.	99 —	100 —
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
" " " " 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 60	101 60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 75	22 75
" " Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 36	9 46
Półimperyał	9 62	9 76
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
" " papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 90	58 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 24 listopada 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	77.20	77.35
luty-sierpień	77 30	77 45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	78.05	78.20
kwiecień-październik	78.10	78.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123 25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.80	133 30
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.—
" " 1864 po 100 zł.	175 80	175 50
" " 1864 po 50 zł.	173 25	174 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	30.—	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 proc.	143.50	144.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.60	100.90
Renta papierowa 5% z. r. 1881	95 05	95.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 75	93.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	100.80	101 30
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	99.10	99.60
Węgier	99.40	100.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	152.75	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	360.25	360 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890 —	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	839. —	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	567.—	569.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	217 25	217.75
Kol. Preszow-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
[illegible] a kolei [illegible] 1060 [illegible]	395	400

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	304.—	304.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	178.75	179.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	320.25	320.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	146.50	147.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.—	167.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
" " " " premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	106.50
" " " " w 36 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.
" " " " " po 5 proct.	100.50	101. —
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr	102. —	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 25	100.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.—	99.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ proc.	101 65	102 65
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92 75
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	104.50	105. —
" " po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99 70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94 25	94.60
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	94.80	95.—
z r. 1872	95.—	95 25
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 pro. w sr	93 25	93 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40 —
[illegible] po 100 zł. [illegible]	112 50	113 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	17.50
Losy miasta Krakowa	21.50	22 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.75	40 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	35 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	129 —
" " po 50 zł. w. a.	65.50	66 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41. —	41 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	119 10
Paryż za 100 fr.	47.07.50	47 12.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.60 —	5.62 —
" pełnej wagi	5.61 —	5.63 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.41.50	42.50
Rossyjski imperyał	9.69 —	9.71 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 26 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	25
" " " w srebrze	78	—
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z roku 1860	132	80
Akcye banku austro-węgierskiego	841	—
" " kredytowego	362	20
Londyn	118	70
Srebro		—
Napoleondor	9	41—
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	15

Dziennik Urzędowy.

(8045 1—3) **Edykt.**

L. 13134. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Wanda Marya z Wiśniewskich hr. Romer z przystąpieniem p. Władysława hr. Romer przeciw p. Zygmuntowi hr. Romer właścicielowi dóbr w Dąbiu, nieletnim p. Bronisławowi vel Bronimirowi hr. Romer do rąk opiekuna p. Eustachego hr. Romera w Zwierniku, p. Eustachemu hr. Romer w Zwierniku, nieletniej p. Emilii hr. Romerównie, do rąk ojca p. Wilhelma hr. Romer w Ochodzy, p. Wilhelmowi hr. Romer w Ochodzy, p. Maryannie Konarskiej ze życia i miejsca pobytu niewiadomej pr. kuratora adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, fundacyi na utrzymanie kobiety trudniącej się pielęgnowaniem chorych i ich leczeniem we dworze i gminie wsi Ocieka, Ociecka wola, Sadykierz i Dąbie, przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, p. Annie Winogrodzkiej, prywatnej w Krakowie, p. stolarce Józefowej, p. Anastazyi Zawiszynie, p. N. Schultzowej, p. Zosi pokojowej co do bliższej nazwy, życia i pobytu nieznanym, a w razie śmierci ich niewiadomym z nazwiska i pobytu spadkobiercom, przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, funduszowi przeznaczonemu na nagrobek dla rodziców Nikodema Romera, funduszowi na kapliczkę cmentarną w Zwierniku, funduszowi na nagrobki dla rodziców Anny hr. Romer i dla siostry jej Aleksandry w Przecławiu przez ustanowionego kuratora Adw. dr. Gałeckiego w Tarnowie, księdzu Pieczonce, z imienia życia i pobytu niewiadomemu, w razie śmierci jego niewiadomym z nazwiska i pobytu spadkobiercom, przez kuratora adwok. Dra Gałeckiego w Tarnowie, ubogim nie żebrzącym i żebrakom przez kuratora p. adw. dr. Gałeckiego w Tarnowie, p. Rozalii Królickiej i Ludwice Konarskiej z życia i miejsca pobytu nieznanym a w razie śmierci ich niewiadomym z nazwiska i pobytu spadkobiercom przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, nieletniemu p. Kazimierzowi Piotrowskiemu, tudzież nieletnim pp. Zygmuntowi, Helenie, Jadwidze, Maryannie i Mieczysławowi Piotrowskim wszystkim przez opiekunkę p. Felicyę Piotrowską w Ropczycach, p. Felicyi Piotrowskiej w Ropczycach, p. Piotrowskiej z imienia życia i pobytu nieznanej, a w razie śmierci jej niewiadomym z nazwiska i pobytu jej spadkobiercom przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, mężowi p. Piotrowskiej z imienia, życia i pobytu nieznanemu, a w razie śmierci jego niewiadomym z nazwiska i pobytu spadkobiercom, przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, p. Eugenii hr. Romer właścicielce dóbr w Ochodzy, masie nieobjętej Józefy Winogrodzkiej przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, leśniczemu p. Wyszyńskiemu z imienia życia i pobytu nieznanemu, a w razie śmierci jego, niewiadomym z nazwiska i pobytu jego spadkobiercom, przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie, p. Benignie Sikorskiej prywatyzującej w Ropczycach, p. Sikorskiej z imienia, życia i pobytu nieznanej, a w razie śmierci jej niewiadomym z nazwiska i pobytu spadkobiercom, przez kuratora p. adw. Dra Gałeckiego w Tarnowie o uznanie, iż dobra Ocieka i Wola Ociecka nie mają służyć na zaspokojenie długów osobistych i legatów przez Annę hr. Romerowę pozostawionych i że z masy spadkowej po tejże Annie hr. Romerowej wyłączone z inwentarza spadku po niej wykreślone być winny, dalej o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ocieka i Wola Ociecka obowiązku oddzielenia z dóbr Ocieka 500 morgów lasu i przyłączenia tego lasu do dóbr Dąbie, obowiązku zapłacenia wszelkich majątek po śp. Annie hr. Romerowej obciążających długów i legatów względnie zapłaconej na poczet tychże sumy 7116 zł. 55 ct. dalej legatów 1000 zł. z pn. 2000 zł. z pn. 9.000 zł. z pn. 2 000 zł. z pn. i 1.500 zł. z pn. wraz z adnotacyą sporu, oraz wykreślenie ze stanu czynnego tychże dóbr adnotacyi pertraktacyi spadku po śp. Annie z hr. Rejów hr. Romerowej, skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin 90 dniowy do obrony został zakreślony.

Ponieważ pobyt zapozwanych Maryanny Konarskiej, stolarki Józefowej, Anastazyi Zawiszyny, N. Schulzowej, Zosi pokojowej, X Pieczonki, Rozalii Królickiej, Ludwiki Konarskiej, Piotrowskiej, męża Piotrowskiej, leśniczego Wyszyńskiego i Sikorskiej jest niewiadome, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa tychże, wrazie ich śmierci dla niewiadomych ich spadkobierców tutejszego adwokata Dra Gałeckiego na kuratora, zaś tutejszego adwokata Dra Brzeskiego na zastępcę kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do obronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z tego spóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli

Tarnów dnia 20go października 1881.

(7987 1—3) **Edykt.**

L. 10486. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4801 zł. 21 ct. z pn. rozpisuje niniejszem przymusową sprzedaż dóbr Solina jak Dom. 368 p. 310 n. 14 haer. solidarnych dłużników Ernesta i Józefy Kronfeld własnych, tudzież majętności Podkale jak Dom. 498 pag. 163 l. 1 haer. Wojciecha Podhalickiego v. Podkaleckiego i Adama Podhalickiego czyli Podkalickiego a właściwie tegoż masy spadkowej własnej w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach: dnia 19go stycznia i dnia 20go lutego 1882, o 10 godzinie przed południem w biórze Nrze 2 odbyć się mająca.

Na każdym z tych terminów dobra powyższe ryczałtowo tylko za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 36 475 zł. 85 ct. przyjęta.

Wadyum wynosi 3648 zł.

Gdyby na powyższych terminach przynajmniej ceny wywołania nie uzyskano, natenczas odbędzie się dnia 24 lutego 1882 o godzinie 10 rano termin do złożenia warunków ułatwiających, na którym wierzyciele niejawiący się za przystępujących do większości głosów stawających będą uważani.

Inne warunki i wyciągi tabularne można przeglądnąć w aktach

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Rudolfa Malchera, tudzież tych, którzyby po dniu 13 sierpnia 1881 na dobra Solina lub Podkale prawa hipoteczne uzyskali, lub też i uchwały licytacyjnej i późniejszych z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie, lub w cale nie otrzymali z tem, iż dla nich adw. Dr. Dolins i kuratorem w tej sprawie został ustanowiony

Przemyśl 12go października 1881.

(8279) **Edykt.**

L. 27887. C. k. sąd krajowy w Krakowie, jako konkursowy, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na terminie dnia 17 listopada 1881 odbytym, p. adw. dr. Władysław Wilkosz potwierdzony został przez wierzycieli konkursowych zarządcą upadłości Pinkusa Herzoga, zaś p. adwokat dr. Artur Leo zastępcą tegoż.

Kraków dnia 18 listopada 1881.

(8281) **Ogłoszenie.**

L. 71. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubcza.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnosić należy w c. k. sądzie powiatowym, a na dniu 29 listopada 1881, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą, także i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Tarnów dnia 23 listopada 1881.

(8226) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 19 November 1881, Z. 6119/M. I., der in Bukarest erscheinenden Zeitschrift „Re boiul“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 22 der „Socialpolitischen Fachzeitung der Metallarbeiter Oesterreichs“ vom 17 November 1881 unter der Aufschrift „Die Socialdemokraten“ enthaltenen Aufsatzes seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 November 1881.

Weittenhiller m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1881, Z. 32491, die Weiterverbreitung der in Budapest erschenenden Zeitschrift „Fortschrift“ Nr. 4 vom 30 October 1881 wegen des Artikels „Der Bankerott unserer Bourgeoisie“ noch § 302 St. G., wegen der Artikel „Der socialistische Weltcongres“ und „Arbeiterlied“ nach § 305 St. G., dann wegen des Artikels „Die neueste Proclamation der Nihilisten“ nach § 66 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1881, Z. 11255 Stf, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Fortschritt“ Nr. 4 vom 30 October 1881 wegen des Artikels „Der Bankerott unserer Bourgeoisie“ nach §§ 300 und 302 St G. und nach Art III des Gesetzes vom 17 December 1862, dann wegen des Artikels „Der socialistische Weltcongreß“ nach § 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Chrudim hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1881, Z. 11383 Stf, die Weiterverbreitung der Beilage der Zeitschrift „Cesky Vychod“ Nr. 21 vom J. 1881 wegen des Artikels „Historie zastaveni obau nasich listu: „Cesky Vychod“ a „Cesky Hlas“ nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1881, Z 32631, die Weiterverbreitnng der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Schraubstock“ Nr. 5 vom 30 October 1881 wegen des Gedichtes „Ein Scherspruch“ nach § 65 a St G. verboten.

(8222) **Obwieszczenie.**

L. 169. Dla Iszej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 6go lutego 1882 o godzinie 9tej przed południem, zamianował Jego Ekscellencya p. Prezydent sądu krajowego wyższego, przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla, a zastępcami jego radców tutejszego sądu Karola Fugera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Antoniego Schätzla, Ludwika Majewskiego, Leona Budzynowskiego, Wincentego Lewickiego i Teofila Sawczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego dla spraw karnych

Lwów 19 listopada 1881.

(8109) **Ogłoszenie.**

L. 32227. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Powiatowe Towarzystwo kasy zaliczkowej w Gródku, Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną, w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych dnia 15 lipca 1881 uwidoczniono, że w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi tegoż Towarzystwa Michała Badrycza i Adama Hełczyńskiego wybrani zostali na walnem zgromadzeniu dnia 7 czerwca 1881 następujący członkowie Dyrekcyi: Jakób Szturma, kontrolor kasy miejs. w Gródku kasyerem i Franciszek Przyborowski c. k. pocztmistrz w Gródku zastępcą kasyera.

Lwów dnia 23 lipca 1881.

(8273 2—3) **Edykt.**

L. 52244. Ces kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Eisiga Nagla, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj Dr. Łopuszańskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dr. Stromengera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski, co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 grudnia 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 28 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutka ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 22 listopada 1881.

(8262 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4791 C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Weinreba w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się na dniu 1 grudnia 1881, 5 stycznia 1882 i 9 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze przetargu części realności pod l. k. 82/849$^4/_4$ w Dolinie położonej, dłużnika Stefana Lewko własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, a mianowicie: na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 185 zł., zaś wadyum 10 pr

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze,

Dolina 29 września 1881.

(8170 2—3) **Edykt.**

L. 5394. Dnia 12 stycznia, 9 lutego i 9 marca 1882 o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 988 w Nadwórnej położonej, Iwana Ciwkacza własnej, na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 32 zł., 75 zł. w. a. z przypadającemi ratami.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 17 sierpnia 1881.

(8264 2—3) **Edykt.**

L. 5871. Odnośnie do tut sąd. edyktu z dnia 31 grudnia 1880 l. 6398 ogłasza się, że na terminie dnia 13 grudnia 1881 o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużników Dmytra i Parańki Krupków pod nr. 519 w Jaworowie położonej, na rzecz c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego pto 189 zł. 97 ct a. w z pn. pod warunkami w tus uchwale z dnia 31 grudnia 1880 l. 6398 ustanowionymi, jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 600 zł. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz, że wadyum na 5 procent ceny wywołania zniżone zostało.

Z c k. Sądu powiatowego

Jaworów dnia 20 września 1881.

(8259 2—3) **Edykt.**

L. 7161. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Stanisławowie ogłasza, że na rzecz tutejszego Banku zaliczkowego, celem wydobycia sumy pożyczkowej 5000 zł. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności ciała tabularnego nie stanowiącej w Pobereżu pod l. dom. 38/109 położonej, wraz z gruntami do takowej dokupionemi, dłużnika Jana Barty własnej, w zabudowaniu sądowem dnia 28 grudnia 1881, dnia 13 stycznia i dnia 30 stycznia 1882, zawsze o 10 godzinie z rana, że osobno budynki z placem budowlanym i ogrodem przyległym, na 2785 zł., dalej osobno wszystkie pola, łąki i pastwiska około 32 morgów na 3270 zł., nakoniec osobno dokupione grunta na 1380 zł. a. w. oszacowane, a to każda parcela z tychże z osobna, wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania w gotówce lub papierach wartościowych. Bliższe wyjaśnienia dają akty w registraturze do przejrzenia złożone.

Stanisławów dnia 20 września 1881.

(8258 2—3) **Edykt.**

L. 14540. Dnia 6 lutego 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie ponowna przymusowa sprzedaż realności pod l. k 55 w Biskowicach położonej, wykazem hip. l 662 objętej, w sprawie Dawida Begleitera przeciw Jędrzejowi Woch (Kubienia) pto 50 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 80 zł., wadyum 8 zł. a w Przy powyższym terminie realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C k Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Sambor dnia 8 listopada 1881.

(8149 2—3) **Edikt.**

Zl. 5709. Am 30 Dezember 1881, 26 Jänner 1882 und 23 Februar 1882, 10 Uhr V. M. wird die öffentliche Feilbiethung der dem Ołeksa Wełkaniuk sub Nr. 44 in Hawryłówka gehörigen Realität für Sache des Mendel Gold pto 100 fl. abgehalten werden. Ausrufspreis 380 fl.

Vadium 38 fl. Die näheren Liziitations-bedingnisse können hg. einsehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 9 September 1881.

(8233 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 5227. Das Rzeszower k. k. Kreisgericht hat in der Exekutionssache der österreichischen Central-Boden-Creditbank in Wien gegen Sigmund und Magdalene Chmielewskie wegen 305 fl 50 kr, 380 fl., 380 fl und 5217 fl. 59 kr. s. N G für die dem Aufenthaltsorte unbekannten Sigmund und Magdalena Chmielewskie den Advokaten Dr Rybicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Fechtdegen zum Kurator bestellt

Hievon werden die genannten Schuldner mit der Aufforderung verständigt dem bestellten Kurator ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen und dem Gerichte bekannt zu geben.

Rzeszów, 10 November 1881.

(8169 2—3) **Edykt.**

L. 2862. Odnośnie do edyktu l. 5571/80 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej Nr. 24 wyznacza się do licytacyjnej sprzedaży realności Iry Grubena Nr. 154. 33. w Nazawizowie na rzecz Herscha Heimera pto 55 zł. pod pierwotnemi warunkami trzeci termin na 30go grudnia 1881 10 godz, na którym sprzedaż także niżej szacunkowej wartości nastąpić może.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 15 października 1881.

(8263 2—3) **Edykt.**

L. 4185. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw małżonkom Jędrzejowi i Salomei Dziurkom pto 183 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 grudnia 1881 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod nr. 1 w Jaworowie położonej, pod warunkami w tus. edykcie z dnia 2 grudnia 1877 l 5827 wyrażonemi z tą tylko zmianą, iż na powyższym terminie realność także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie, tudzież, że wadyum 35 zł. aw. wynosi.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 13 czerwca 1881.

(8260 2—3 **Edykt.**

L. 18998. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sporze Róży Rapaportowej przeciw Jzakowi Buchsbaumowi o zapłacenie 68 zł. 75 ct., termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1881 o godzinie 9 rano naznaczony został, na który pozwany edyktem niniejszym jako niewiadomy z miejsca pobytu z tem nadmieniem zawezwanie otrzymuje, iż obronę praw jego w tym sporze kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Gałeckiemu z substytucyą adwoka a dra Eliasza Goldhammera poruczono

Tarnów dnia 7 listopada 1881.

(8232 2—3) **Edykt.**

L. 24761. C. k. sąd krajowy w Krakowie celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Banku akcyjnego hipotecznego galicyjskiego we Lwowie w kwotach 1518 zł. w. a. z procentami 6 pr. od dnia 9 września 1880 i kwoty 15 zł 18 ct. w. a. jako 1 pr. prowizyi, 1518 zł. w. a. z procentem 6 pr. od dnia 9 lutego 1881 i kwoty 15 zł. 18 ct. w. a. jako 1 pr. prowizyi. po strąceniu jednak złożonej na poczet powyższych sum kwoty 500 zł. w. a. dalej kosztów sądowych w kwocie 22 zł. 70 ct. i kosztów egzekucyjnych w ilości 30 zł. 2 ct. w a. rozpisuje dozwoloną na mocy uchwały c k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 1 października 1881 l. 42744 przymusową licytacyę realności pod l. 88 dz. VIII w Krakowie położonej wedle ks. gl. gm. VI. vol. now. 6 pag. 694 n. 39 haer. Izaaka i Rebeki Pessel małżonków Schreiber, tudzież Chaima Herscha i Estery Małki małżonków Springer własnej, pretensyom powyższym na zastaw służącej z tem, iż ta licyta ya w dwóch terminach to jest dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1882 o godzinie 9 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 68194 zł. w, a przyjęta.

2. Na powyższych pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

3 Wadyum przed licytacyą złożyć się mające do rąk komisyi licytacyjnej wynosi 6820 zł. w. a.

4. Gdyby realność ta w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 20 marca 1882 o godzinie 4 po południu, z tem oznajmieniem, iż niestawający wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających wierzycieli hipotecznych przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg hipoteczny realności w mowie będącej, tudzież warunki licytacyi przejrzeć i odpisać można w tutejszo sądowej registraturze a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Krakowie.

6. O tem uwiadamia się wierzycieli z z miejsca pobytu niewiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 2 września 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna i późniejsze uchwały wcześnie do rę zonemi być nie mogły, przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. Dra Władysława Wilkosza z p dstawieniem adw. Dra Pieniążka i przez edykt.

Kraków 21 października 1881.

(8254 2—3) **Edykt.**

L. 11086 C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 27 grudnia 1881, 27 stycznia i 27 lutego 1882, zawsze o 10 godzinie rano w sądzie odbędzie się licytacya roli CN. 11 w Martynowie starym, podług wykazu hip. 163 Maryśki Petrów własnej, na rzecz Dawida N. Bauer pto 278 zł 22 ct. z pn., przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunku 120 zł lub wyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem wadyum 12 zł.

Resztę warunków i akty egzekucyjne można przejrzeć w registraturze.

Bursztyn dnia 13 listopada 1881.

(8265 2—3) **Edykt.**

L. 7567. Do spadku Łukasza Krzysztyniaka w Długiem dnia 28 marca 1878 z pozostawieniem ostatniej woli zmarłego powołany jest Józef Krzysztyniak; gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem wzywa go się, aby w ciągu roku oświadczenie do spadku wniósł, przeciwnie pertaktacya z ustanowionym kuratorem Janem Bobakiem przeprowadzoną zostanie.

Krosno dnia 21 grudnia 1880.

(8256 2—3) **Edykt.**

L 11566. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mieczysława Ludwika 2 imion Kempińskiego, jako z miejsca pobytu nieznanego, że celem doręczenia mu tusąd uchwał z dnia 30 września 1880 L. 9885 i 15 lipca 1880 L. 7491 w sprawie egzekucyjnej Leizora Reich przeciw Mieczysławowi i Wandzie Kempińskim pcto. 800 zł. a. w. z. pn. ustanowiono kuratora p. adw. Dr. Smutnego.

Poleca się zatem Mieczysławowi Ludwikowi 2 im. Kempińskiemu, by z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać

Przemyśl dnia 26 października 1881.

(8135 2—3) **Obwieszczenie.**

L 4218. W dniu 3 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 11 subrep 97 w woli Koblańskiej położonej, dłużnika Leśka Winiarczyka własnej. w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 zł w, a. z. pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na powyższym terminie realność ta także i niżej ceny sacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 27 września 1881.

(8092 2—3) **Edykt.** L. 2798.

W dniu 13 marca, 27 marca 12 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. wyk. hip 124 w Porębie dłużnika Stanisława Siewiorek własnej, na 180 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 18 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice d. 6 października 1881.

(8214 2—3) **Edykt.**

L. 10357 C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia ugodzonej sumy 66 zł 90 ct z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz c. k. prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu działającej, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 41 w Swiniarowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Karola Smieszka własnością będącej, w trzech terminach mianowicie: w dniu 9 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cena wywołania wynosi 148 zł.

Wadyum 15 zł

Protokoły zastawniczego opisania i opisania i oszacowania jako też resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Bochnia dnia 10 października 1881.

(8231 2—3) **Edykt.** L. 6718.

C. k Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Dynaka, aby się w ciągu roku do spadku Józefa Dynaka zmarłego w Owikowie 4 lipca 1872 zgłosił, po upływie bowiem tego czasu spadek z ustanowionym dlań opiekunem pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 31 sierpnia 1881.

(8193 2—3) **Edykt.**

L. 5460. W dniu 23 stycznia 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzoną zostanie publiczna licytacya realności pod n. 77 w Wadowicach Górnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Turka własnej, na rzecz Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu względem kwoty 59 zł. 50 ct. z pn., a to pod warunkami tus. uchwałą z dnia 12 czerwca 1881 l. 3774 dozwolonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl dnia 12 październik ka 1881.

(8184 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6825. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę popierającej egzekucyę Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności egzekuta Wojciecha Hałabatego w Taurowie pod N. R 72 N. D 22 położona, zastawnie opisana, ciała tabularnego dotąd niestanowiąca w drodze przymusowej publicznej licytacyi na dniu 9 stycznia 1882 tu w c. k. sądzie powiatowym pod warunkami licytacyjnemi edyktem z dnia 30 marca 1881 l. 1828 ogłoszonemi przedsięwziętą będzie, oznajmiając przytem, że na tym czwartym i ostatnim terminie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zost nie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 16 października 1881.

(8219 2—3) **Edykt.**

L. 12027. C. k. sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia, iż dnia 7go września 1881, zmarł Józef Winnicki w Sokalu, bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego przeto wzywa wszystkich, którzyby zamieszali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do sądu tego wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. Dra Filipowskiego ustanowiono kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta lub jeżliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Sokalu dnia 23 października 1881.

(8065 2—3) **Edykt**

L. 20650. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu W. Frühmanna, że przeciw niemu pod dniem 18 maja 1881 do l 12656 wniósł N. Jakobsohn pozew wekslowy o zapłacenie sumy 67 zł. 9 ct. aw, na skutek którego pod dniem 20 maja 1881 l 12656 nakaz zapłaty wydano i takowy ustanowionemu uchwałą z dnia dzisiejszego kuratorowi ad actum p. adw. dr. Leo z substytucyą p. adwok. dr. Blatteisa doręczono.

Wzywa się więc p. W. Frühmanna, aby ustanowionemu dlań kuratorowi, z którym proces wedle prawa wekslowego przeprowadzonym będzie, udzielił potrzebnych do obrony wiadomości i dokumentów, lub w razie obrania sobie innego zastępcy, o tem tut. c. k. sądowi doniósł, gdyż z zaniedbania powstać mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 26 sierpnia 1881.

(8212 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5125. C. k sąd obwodowy Rzeszowski w sprawie egzekucyjnej Mirli Kaffeebaum przeciw Mojżeszowi i Feidze Westfriedom o 1100 zł. w. a. z pn. ustanawia dla Mojżesza Westfrieda z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. Dra Koppla z zastępstwem adw. Dra Bindera

O czem się Mojżesza Westfrieda zawiadamia, z wezwaniem, żeby potrzebne środki dowodowe ustanowionemu zastępcy udzielił. lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sąd obwodowy zawiadomił.

Rzeszów 10 listopada 1881

(8180 3—3) **Edykt.**

L. 25426. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1881 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

1. Zaszkowice I część,
2. Zaszkowice II część,
3. Zaszkowice III część majętności 1, 2, 3 są położone w gminie Zaszkowice,
4. Zawidowice,
5. Stawczany,
6. Zuszyce czyli Szuszyce wraz z gruntami w Stronnie,
7. Haliczanów,
8. Powitno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku,
9. Załuże,
10. Malczyce w okręgu c. k. powiatowego sądu Janów Zalesie,
11. Kobylnica ruska z kolonią Felbach w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie,
12. Hycze w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rawie,
13. Byszów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu,
14. Chrusno stare z kolonią Chrusno nowe,
15. Nowosiółki,
16. Rakowiec połowa „Młynowce" zwaną,
17. Rakowiec część (majętności tabularne 16, 17 położone są w gminie Rakowiec,)
18. Glinna,
19. Nagorzany z przyległością Węglarzysko,
20. Porszna,
21. Nawarya,
22. Polanka,
23. Szczerzec z przyległościami Zagródki i Rosenberg w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu,
24. Wierzbica połowa I,
25. Wierzbica połowa II,
26. Wulka-Wierzbicka połowa I,
27. Wulka-Wierzbicka połowa II, (majętności 24, 25, 26, 27 położone w gminie Wierzbica z miejscowością Wulka) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uhnowie,
28. Podciemno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach,
29. Wiązowa,
30. Winniki,
31. Winiki-Zółkiewskie (majętności 30, 31 położone w gminie Winniki koło Żółkwi) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi,
32. Leszczków w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie,
33. Kosów (I połowa miasto Dom. 23 pag 343),
34. Kosów (II połowa miasto Dom. 66 pag 307, majętności 33, 34 położone w gminie Kosów miasteczko) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kosowie,
35. Rybno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kutach,
36. Kniaże,
37. Orelec czyli Horelec (własność Bogdana Zadurowicza) w okręgu c. k sądu powiatowego w Sniatynie,
38. Bircza stara w okręgu c k. sądu powiatowego w Birczy,
39. Kramarzówka,
40. Kruhel-Pełkiński,
41. Kruhel - Pawłosiowski w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu.
42. Hodynie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mościskach,
43. Rożubowice,
44. Sierakośce,
45. Iwaszkowce (majętności 44, 45 są położone w gminie Sierakośce),
46. Koniusza w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach,
47. Dunkowiczki,
48. Barycz,
49. Bełwin,
50. Łętownia w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu,
51. Zarszyni Przedmieście Zarszyńskie czyli Posada Zarszyńska,
52. Strachocin,
53. Olchowce,
54. Hołuczków,
55. Tyrawa-solna w okręgu c. k. sądu powiatowego Sanok,
56. Uście, przyległość do Drohowyża,
57. Weryń, przyległość do Mikołajowa w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie,
58. Kropiwniki czyli Kropielniki Dom. 116 pag. 25,
59. Austerya w Kropielnikach Dom. 499 pag. 542 (majętności 58, 59 położone są w gminie Kropielniki)
60. Odwisznia czyli Hodwisznia w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rudkach,
61. Czyszki czyli Czyżki w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Samborze,
62. Dołhołuka Dom. 44 pag. 347,
63. Dołhołuka część Dom. 62 pag. 447
64. Błonie albo Błona Dom. 44 pag. 348, (majętności 62, 63, 64 położone w gminie Dołhołuka),
65. Siemiginów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju,
66. Wojniłów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie,
67. Hryniówka,
68. Sadzawa w okręgu c. k sądu powiatowego w Bohorodczanach,
69. Rukomysz pierwsza połowa czyli Rukomysz dolny Rukomysz górny (majętności 69, 70 położone są w gminie Rukomysz),
70. Rukomysz, druga połowa,
71. Przewłoka,
72. Trybuchowce,
73. Antonówka (majętności 72, 73 położone w gminie Trybuchowce z Antonówką) w okręgu sądu powiatowego w Buczaczu,
74. Kozina,
75. Perłowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Haliczu.
76. Miłowanie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy,
77. Ostapie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie,
78. Kurowce część czyli połowa Eustachego Szumańskiego (majętność ta położona w gminie Korowce) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Tarnopolu,
79. Repechow,
80. Trybuchowce,
81. Kołohury,
82. Bódków,
83. Pietniczany i Mühlbach,
84. Chodorkowce w okręgu c. k sądu powiatowego w Bóbrce
85. Horodyszcze,
86. Złoczówka,
87. Plaucza mała w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kozowej.
88. Rożniów i Łabacz czyli Łabaciec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku.
89. Uherce czyli Uhorce w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych.

1. Zaszkowice,
2. Zawidowice z kolonią Neuhof,
3. Stronna,
4. Stawczany,
5. Zuszyce czyli Suszyce,
6. Haliczanów,
7. Powitno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku.
8. Załuże,
9. Małczyce w okręgu c. k. sądu powiatowego Janów-Zalesie.
10. Krowica-Sama,
11. Kobylnica ruska z koloniną Felbach w okręgu c. k. sądu pow. w Lubaczowie.
12. Hujcze w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rawie.
13. Chrusno stare z kolonią Chrusnonowe,
14. Nowosiółki,
15. Rakowiec,
16. Glinna,
17. Nagorzany,
18. Porszna,
19. Nawarya,
20. Polanka,
21. Szczerzec z kolonią Rosenberg i miejscowością Zagródki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
22. Tarnoszyn,
23. Wierzbica z miejscowością Wulka w okręgu c. k. sądu pow. w Uhnowie.
24. Winniki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
25. Leszczków w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
26. Kosów miasteczko w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kosowie.
27. Słobudka,
28. Rybno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kutach.
29. Bircza stara w okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy.
30. Kramarzówka,
31. Kruhel Pełkiński,
32. Kruhel Pawłosiowski w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu.
33. Hodynie w okręgu c. k sądu powiatowego w Mościskach.
34. Sierakośce,
35. Koniusza w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
36. Barycz,
37. Bełwin,
38. Łętownia w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
39. Strachocina,
40. Olchowce,
41. Hołuczków,
42. Tyrawa solna w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
43. Uście,
44. Weryń w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie.
45. Kropielniki,
46. Hodwisznia z miejscowością Zgoda w okręgu c. k. sądu pow. w Rudkach.
47. Czyszki w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Samborze.
48. Dołhołuka,
49. Siemiginów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju.
50. Wojniłów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie.
51. Hryniówka,
52. Sadzawa w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach.
53. Rukomysz,
54. Przewłoka,
55. Trybuchowce z Antonówką w okręgu c. k. sądu powiatowego w Buczaczu.
56. Kozina,
57. Perłowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Haliczu.
58. Kołodziejówka w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie.
59. Bortniki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu.
60. Miłowanie w okręgu c. k sądu powiatowego w Tyśmienicy.
61. Ostapie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie.
62. Repechów,
63. Trybuchowce,
64. Kołohury,
65. Budków,
66. Pietniczany z kolonią Mühlbach,
67. Chodorkowce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bóbrce.
68. Horodyszce,
69. Złoczówka,
70. Plaucza mała w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kozowej.
71. Razniów z miejscowościami Łabacz i Wellin w okręgu c k sądu powiatowego w Olesku
72. Uhorce w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1 do 32 w tabuli krajowej przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie, pod I 33 do 37 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 38 do 55 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Przemyślu; pod I 56 do 66 w urzędzie hipotecznem c. k. sądu obwodowego w Samborze; pod I 67 do 76 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie; pod I 77 do 78 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Tarnopolu; pod I 79 do 89 w urzędzie hipotecznym ck. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego ck. sędziego pow.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą. Zarazem wzywa ck. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

1 na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czy by ta zmiana przez dopis nie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgło ili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych:

pod I 1 do 32 do ck. sądu krajowego we Lwwie.
„ I 33 „ 37 „ „ „ obwodow. w Kołomyi.
„ I 38 „ 55 „ „ „ „ Przemyślu
„ I 56 „ 66 „ „ „ „ Samborze
„ I 67 „ 76 „ „ „ „ Stanisławowie
„ I 77 „ 78 „ „ „ „ Tarnopolu
„ I 79 „ 89 „ „ „ „ Złoczowie

zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1882 gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z akiej rezolucyi, sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 września 1881.

(8101 3—3) **Obwieszczenie**

L. 4986. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 16 stycznia, 20 lutego, 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie w tutejszym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Czeremsze pod lk. 48 położonej, dłużniczki Fenny Wełykamycz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnięcia na rzecz Leiby Mendlowicza dłużnej kwoty 25 zł w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 450 zł. w. a.

Zakład zaś 10 pr. takowej

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 30 września 1881.

(8093 3—3) **Edykt.**

L. 3693 W dniu 31 stycznia, 14 lutego i 27 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej ld. 28 w Nowojowej górze dłużnika Jakóba Gędłek własnej.

Wadyum wynosi 9 zł., cena wywołania 90 zł.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 17 października 1881.

(8121 3—3) **Edykt.**

L. 7669. Dnia 30 grudnia 1881 odbędzie się w tusądowym gmachu przymusowa sprzedaż nietabularnej realności Wawrzyńca i Jedrzeja Kościów pod l. 160 rep. 53 w Rokielnicy położonej celem wydobycia wierzytelności 138 zł. 19 ct. Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego.

Wadyum wynosi 60 zł. Akt opisania i szczegółowe warunki sprzedaży dostarczy registratura.

Jarosław 4 sierpnia 1881.

(7982 3—3) **Edykt.**

L. 11588. C. k sąd powiatowy w Szczercu podaje do ogólnej wiadomości, że Filip Strom z Dornfeldu w skutek uchwały c. k. sądu kraj. we Lwowie z 18 grudnia 1880 l. 56002 uznany został za głupkowatego i że dlań ustanowiono kuratora w osobie Piotra Stroma.

Szczerzec 21 stycznia 1881.

(7981 3—3) **Edykt.**

L. 7456. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 47 zł. 50 ct. z pn. przez Adama Olearnika jako spadkobiercy Grecha Netreby i cesyonaryusza Ksenki Netreba od Antoniego Majewskiego się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 19 stycznia, 23 lutego i 30 marca 1882 każdokrotnie o godź 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż fizycznie oddzielonej połowy realności dłużnika pod l. 58. w Glinnie starostwie lwowskim położnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 859 zł. zakład wynosi 86 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jednakże tylko za cenę pretensye zabezpieczone pokrywającą, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiający termin na 30 marca 1882 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 2 października 1881.

(8047 3—3) **Edykt.**

L. 5154. C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 60 zł. Banku galic. dla handlu i przemysłu egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 12 w Brzyściu, dłużników Tomasza i Franciszki Kawudów własnej, w dniach 9 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1882 każdym razem o godz. 10tej rano, pod warunkami rezolucyą z dnia 27 stycznia 1881 l. 8482 ogłoszonemi.

Mielec dnia 19 sierpnia 1881.

(8156 3—3) **Edykt.**

L 15353. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wierzytelności 181 zł 25 ct., 181 zł. 25 ct., 181 zł. 25 ct. i 4965 zł. 17 ct. aw. z pn. na rzecz ck. uprzyw. galicyjskiego akc. Banku hipotecznego, odbędzie się w zabudowaniu sądu w biurze 15 egzekucyjna licytacya części dóbr Holihrady także Horyhlady zwanych podług księgi hipotecznej tegoż sądu n. 8 wykazu hipotecznego karta B poz. 4, 5, 11 dłużnika Melitona Lityńskiego własnej w jednym tylko terminie, a to 17 lutego 1882 o godzinie 10 przed południem, za jaką bądź cenę.

Cena wywołania 20760 zł., wadyum 1038 zł. Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 7 listopada 1881.

(8144 3—3) **Edykt.**

L. 1629. C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, iż dnia 12 stycznia, dnia 16 lutego i dnia 16 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana przedsięweźmie w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż realności należącej do masy spadkowej Stefana Szewczuka, a w Turzu pod l. sp. 288 położonej, na zaspokojenie pretensyi Zyskinda Rotha w kwocie 11 zł. z pn.

Cena wywołania 135 zł a. w., wadyum 10 procent. Reszta warunków licytacyi i akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Łopatyn dnia 7 października 1881.

(8290 1—3) **Obwieszczenie.** L. 59026 C. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1881 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1881 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1 grudnia 1881, aż do 31 stycznia 1882 r.; przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1881, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie aż do 31 stycznia 1882.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1882 należy najdalej do końca lutego 1882 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do liczby 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719$^1/_3$ kwadratowych metrów (tj. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2877/1000 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec który z całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1881/1882, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 18 stycznia 1881 l. 2472.

Lwów dnia 22 listopada 1881.

(8126 1—3) **Edykt.**

L. 48915. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 14 tegoż sądu c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 11287 zł. 11 ct. z pn. odbędzie się dnia 4 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Salamona Tanda i Feiwla Półturaka wedle Dom. 150 pag. 309 n. 30 haer. należącej realności pod l. 426 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 61800 zł. aw. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 maja 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Gajewski kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Till mianowany został.

Lwów dnia 12 listopad. 1881.

(8100 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4985. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 16 stycznia i 20 lutego i 26 marca 1882 każdym razem o godz. 10 przed południem przedsięweźmie w tusądowym zabudowaniu przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Czeremce pod lk. 14 położonej dłużnika Wasyla Maleńczaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem ściągnienia na rzecz Leiby Mendlowicza dłużnej kwoty 30 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 820 zł. aw. zakład zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 30 września 1881.

(8044 1—3) **Edykt.**

L. 23548. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w wyznaczonych trzech terminach licytacyjnych dnia 14 lutego, 14 marca i 18 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu c. k. sądu krajowego w biórze pod Nr. 25 odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą dóbr Zabawa z przyległościami Zdarzec i Podwale w powiecie Brzeskim położonych należących do małoletnich Stanisława, Julii Marcelego i Aleksandra Bzowskich celem zaspokojenia wierzytelności Banku austryacko węgierskiego w sumach 34027 zł. 97 ct. i 11111 zł. 43 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 101200 zł. aw. poniżej której sprzedaż ani na pierwszym ani na drugim nie nastąpi na trzecim zaś terminie nie poniżej sumy 70000 zł. aw.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 10120 zł. aw. w gotówce, w książeczkach Krakowskiej kasy oszczędności lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej oznaczonych.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. Dr. Władysława Wilkosza.

Kraków 28 października 1881.

(7969 1—3) **Edykt.**

L. 24609. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie w kwocie 6000 złp. czyli 1500 zł. a. w., tudzież Kasy oszczędności miasta Krakowa w kwocie 9896 zł. 38 ct. a. w. z pn., rozpisaną zostaje ponownie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 366 dz. I. (dawniej 534 G. V.) w Krakowie położonej, wedle księgi gł. V vol. nov. 1 pag. 42 n. 5 et 11 haer Aleksandra Ziembowskiego, a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Ziembowskiej własnej na 27838 zł. w. a. na rzecz Krakowskiej Kasy oszczędności pto 9896 zł. 38 ct. a. w. oszacowanej, które to oszacowanie i na pokrycie powyższej pretensyi Arcybractwa Miłosierdzia i banku pobożnego w Krakowie rozciągniętem zostało pod następującemi lżejszemi warunkami a mianowicie:

1. Do wykonania tej licytacyi wyznacza się termin sądowy na dzień 18 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie.

2. Na tym terminie realność w mowie będąca sprzedaną będzie także poniżej ceny szacunkowej i za jaką kolwiekbądź cenę.

3. Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi na ten cel wydelegowanej, jako wadyum $^1/_{20}$ część ceny wywołania to jest kwotę 1392 zł. aw. w gotówce, albo w książeczce kasy oszczędności miasta Krakowa, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych gal. c. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w innych papierach kredytowych prawnie za wadyum służyć mogących, które wedle kursu w dniu licytacyi w urzędowej gazecie lwowskiej notowanego przyjęte będą.

4. Inne ustępy warunków licytacyjnych edyktem z dnia 7 stycznia 1881 l. 33023 ogłoszony h pozostają nienaruszonemi.

Kraków dnia 21 października 1881.

(8211 1—3) **Edykt.**

L. 12187. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wojciecha Podgórskiego z miejsca pobytu niewiadomego że celem doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 24 listopada 1880 l. 12491 w sprawie Lieby Seiler przeciw Wojciechowi Podgórskiemu pto. 65 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla ostatniego kuratorem adw. Dra Smutnego.

Poleca się zatem Wojciechowi Podgórskiemu, by z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 9 listopada 1881.

(8284 1—3) **Edykt.**

L. 7391. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Pawła i Anny Fuczów 200 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 listopada, 12 grudnia 1881 i 11 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż położonego w Podhajcach pod l. 290 sadu do Anny Kaniowskiej należącego.

Ceną wywołania będzie kwota 280 złr. a wadyum kwota 28 zł.

Protokół spisany względem zastawni czego opisania dotyczący ego sadu, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutej. sądzie.

Podhajce dnia 30 września 1881.

(8289 1—3) **Konkurs.** L. 8558.

Posada radcy wyższego sądu krajowego i kierownika oddziału karnego sądu krajowego w Czerniowcach z poborami VI klasy rangi i dodatkiem służbowym rocznych 500 zł. jest do obsadzenia.

Ubiegający się wnoszą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie najdalej do 15 grudnia 1881.

Lwów 26 listopada 1881.

(8270 1—3) **Edykt.**

L. 3349. W dniu 27 lutego, 13 marca i 27 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 57 w Zalasiu, dłużnika Franciszka Bajora własnej, ciało tabularne stanowiącej, na 1260 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 126 zł.

Resztę warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice 9 listopada 1881.

(8310 1—3) **Edykt.**

L. 45809. C. k. sąd krajowy lwowski podaje do publicznej wiadomości, że wedle doniesienia Barucha Gronnera podczas pożaru w Oświęcimie w czerwcu 1881 w mieszkaniu jego następujące obligacye indemnizacyjne, jako jego kaucya loteryjna winkulowane, a to: okręgu Galicyi wschodniej N. 35740 i 42167 po 100 zł., tudzież Nr 11339 lit. a. na 300 zł. i okręgu Galicyi zachodniej Nr. 693 na 50 zł. spłonąć miały. W prowadząc na żądanie tegoż Barucha Gronnera postępowanie amortyzacyjne względem powyż nadmienionych obligacyi indemnizacyjnych, wzywa się w tym celu możliwych posiadaczy tychże, aby takowe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi przedłożyli, ile że po upływie tego czasokresu obligacye te na powtórne żądanie Barucha Gronnera za umorzone uznane będą.

Lwów dnia 12 listopada 1881.

(8257 1—3) **Edykt.**

L. 8969. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że na prośbę Arona Katza celem zaspokojenia sum 90 zł. 90 zł. a. w. i t. d. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 61/63 m. w Stanisławowie położonej według dom. I. pag. 61 n. 10 i 11 haer i pag. 63 n. 10 i 11 haer. Beili Bogad własnej, w dwóch terminach dnia 16 stycznia i 30 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed połud. w tutejszym sądzie przeprowadzoną zostanie z tem, że przy tych terminach ta realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie. Gdyby przy tych terminach ceny szacunkowej jako ceny wywołania nikt nieofiarował, to w tym wypadku wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 30 stycznia 1882 o godzinie 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem do sądu tutejszego się wzywa, że niejawiący się poczytani będą za przystępujących do wniosku większości wierzycieli jawiących się.

Cena wywołania wynosi 15153 zł. aw., wadyum 10 procent tej sumy.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po 27 lipca 1881 prawo zastawu na wspomnianej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Fischlera z substytucyą adwokata dra Katzenellenbogena i edyktem niniejszym.

Stanisławów 22 października 1881.

(8282 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7006. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Fedkowi Tymoszeńce o zapłacenie 233 zł. 78 ct. a. w. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 13 w Wołoszczyźnie położonego wyk. hip. l. 99 w całości wyk. hip. l. 97 w $^4/_8$ częściach wyk. hip. l. 42 w $^4/_{16}$ części a wyk. hip. l. 17 w $^4/_{12}$ częściach objętego, dłużnika Fedka Tymoszeńki własnego a za hipotekę służącego w jednym na dzień 19 grudnia 1881 o godz. 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowią 800 zł., zaręczne 40 zł. a. w., że na tym terminie powyższe gospodarstwo najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek kwotę sprzedanem zostanie że dla wierzycieli, którymby uchwała wcale lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 21 marca 1881 prawo zastawu do tego gospodarstwa uzyskali, kurator w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce ustanowionym został, że wreszcie wyciąg hipoteczny i inne warunki sprzedaży w registraturze sądowej przeglądnąć oraz stanie tabularnym w urzędzie hip., a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 30 września 1881.

(8280 1—3) **Edikt.**

Zl. 23032. Vom k. k. Landesgerichte zu Krakau wird zur Hereinbringung der Forderung des Enoch Schmelz per 5000 fl sammt Nebengebühren die exekutive Feilbiethung der dem Michael Slebarski zugehörigen Landtafelobjekte „Rola duża i mała Grybuszowizna“ auch Wywaliczka“ genannt in Zaborze unter nachstehenden Bedingungen bewilligt: Dieses ebengenannte Objekt wird mit allem Zugehör an Gebäuden, Grundstücken und allen Rechten um den Schätzwert per 13200 fl zum Meistbote ausgerufen und bei dem ersten am 23 Jänner und am 28 Februar 1882 als zweiten Termine nicht unter dem Schätzwerte hintangegeben. Falls jedoch dieses Landtafelobjekt bei dem ersten und zweiten nicht über, oder um den Schätzwert an Mann gebracht werden sollte, so wird schon jetzt eine Tagfahrt zur Erleichterung der Feilbietungsbedingnisse auf den 2 März 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags anberaumt, nach welcher der 3 Termin ausgeschrieben werden wird, bei welchem dieses Objekt auch unter dem Schätzungswerte veräußert wird.

Das Vadium beträgt 10 Prozent im runden Betrage 1320 fl.

Der Hypothekenauszug, das Schätzungsprotokoll so wie die Feilbietungsbedingungen können beim hiesigen Landesgerichte eingesehen werden.

Hievon werden die dem Wohnorte nach bekannten Hipotekargläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten so wie diejenigen Hypothekargläubiger, welche erst nach dem 6 Juli 1881 an die Gewähr des obigen landtäflichen Gutes gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid und die weiteren Bescheide entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des für dieselben in der Person des Adw. Dr. Ladislaus Wilkosz mit Substituirung des Adw. Dr. Albert Propper bestellten Kurators und mittelst dieses Ediktes verständigt.

Krakau am 21 October 1881.

(8309 1—3) **Edykt.**

L. 4446. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Joela Reichberga z Tuchowa, iż przeciw takowemu Gitla Braw pod dniem 16 listopada b. r. l. 4446 skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. z pn. wniosła w załatwieniu, której pod dniem 16 listopada b. r. l. 4446 termin na dzień 14 grudnia 1881 o 10 godzinie rano wyznaczonym został.

Wzywa się więc Joela Reichberga, ażeby o swoim pobycie c. k. sądowi doniósł i potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi p. Joelowi Dintenfasowi z Tuchowa udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Tuchów dnia 16 listopada 1881.

(8308) **Ogłoszenie.**

L. 4904. C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, że arkusze posiadania gminy katastralnej Bukowa z miejscowością „Budy“ wraz z sprostowanemi spisami posiadłości kopiami map, i protokołami dochodzeń wyłożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być winny pisemnie lub ustnie w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń na skutek podniesionych zarzutów wyznacza sąd termin na dzień 30go listopada 1881.

Brzostek 24 listopada 1881.

(8285) **Obwieszczenie.**

L. 6190. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, że arkusze posiadania gmin katastralnych Sadowia i Dąbrowy w sądzie złożone można przejrzeć do 2 grudnia 1881.

Rozwadów 23 listopada 1881.

(8283) **Ogłoszenie.**

L. 135. Arkuszy posiadania dla gminy katastralnej „Bartne“ zostały ułożone i takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić należy do dnia 2 grudnia 1881, w którym w razie zgłoszenia takowych dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice 24 listopada 1881.

(8207) **Edykt.**

L. 10241. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż równocześnie wpisano do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych kontrakt spółki z daty Śniatyn 20 października 1881, mocą którego założone zostało towarzystwo z ograniczoną poręką z siedzibą w Śniatynie pod firmą „Vorschuss und Creditverein für Gewerbe und Wirtschaft registrirte Genossenschaft mit beschraenkter Haftung in Sniatyn“ którego zadaniem jest, na zasadzie wzajemności dostarczać członkom swoim potrzebnych kapitałów na tani procent celem pomocy w ich zawodzie przemysłowym i gospodarczym.

Do Dyrekcyi obrani zostali: Izer Hermann syn Szaji jako dyrektor, Dawid Chamajdes jako kasyer i Józef Rosenkranz jako kontrolor, dalej Markus Hermann jako zastępca dyrektora, Chaim Rosenkranz jako zastępca kasyera i Abraham Dawid Birmann jako zastępca kontrolora, wszyscy w Śniatynie zamieszkali. Towarzystwo podawać będzie zawiadomienia wszelkie do wiadomości przez ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Dyrekcya podpisuje za Towarzystwo w ten sposób, iż członkowie Dyrekcyi pod firmą towarzystwa swe nazwiska umieszczają, a do ważności potrzebne są podpisy przynajmniej dwóch członków dyrekcyi, mianowicie dyrektora i kasyera lub dyrektora i kontrolora.

Kołomyja dnia 3 listopada 1881.

L. 20402. (8275)

Obwieszczenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p. że treść artykułów umieszczonych w numerach 1 m i 2gim czasopisma „Kuryer Paryzki“ a to: w Nrze 1 z dnia 15go września 1881 pod napisem: „Przeciwnicy politycznego życia na emigracyi“ dalej pod napisem: „Ci roboki. (Galicya 11go sierpnia 1881“ tudzież pod napisem: „Korespondencye Kuryera Paryzkiego Rapersyl 27 sierpnia 1881“ i pod napisem: „Wiadomości literackie“ i w Nrze 2 z dnia 1go października 1881 pod napisem: „Korespondencye Kuryera Paryzkiego, Kraków 12 września 1881“ dalej pod napisem: „Feljeton“ pod napisem: „Hymn na cześć Polski“ i pod napisem: „Rozmaitości“ zawiera znamiona zbrodni z §. §. 58 63 65 i 66 uk. i występku z §. 300 uk. zatem wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów.

Lwów dnia 21go listopada 1881.

(8190) 3—3 Obwieszczenie.

L. 9341. C. k. Sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882 każdym razem począwszy od godziny 10 zrana egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 167 w Stanach położonej, stanowiącej ciało hipoteczne wykazem lp. 296 objęte.

Zakład wynosi 12 zł. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 14 listopada 1881.

(8235 3—3) **Edykt**

L 13. Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Tokera Żallela zgłoszonych wierzytelności wyznaczam termin na 12 grudnia 1881 na godzinę 9 rano.

Stanisławów dnia 7 listopada 1881.

Komisarz konkursowy.

Rybczyński.

(8261 2—3) **Edykt.**

L. 19275. C. k. sąd delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Walentego Brożka przeciw Józefowi Stachowiczowi o zapłacenie sumy 50 zł. z pn., dla niewiadmdgo z miejsca pobytu egzekuta Józefa Stachowicza, kurator w osobie adwokata dr Bronisława Gałeckiego ustanowionym został.

Tarnów dnia 7 listopada 1881.

(8140 2—3) **Edykt.**

L. 5253. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Adama Kołaczkowskiego, że przeciw niemu Anastazya z Głębockich 1go Czerska 2go Prochaskowa pod dniem 28 września 1881 l. 5253 wniosła pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 308 w Nowym Sączu prawa mieszkania w załatwieniu którego pozwu zaprowadzono postępowanie pisemne z wezwaniem wniesienia obrony w 90 dniach

Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomy, to celem zastępowania tegoż na koszt i niebezpieczeństwo tegoż ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dra Żelechowskiego z substytucyą p. adwokata dra Zielińskiego, z którym spór ten według ustaw przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem Adama Kołaczkowskiego, aby w wyż wyznaczonym czasie obronę wniósł lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 29 października 1881.

Doniesienia prywatne

L. 114. (8287)

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe **w Śniatynie** Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe **po 6 od sta.** Uwiadamia zarazem, iż wszystkie dotychczasowe wkładki na wyższy procent złożone **od dnia 1 stycznia 1882** również **po 6%** oprocentowane będą

Śniatyn 22 listopada 1881.

Dyrekcya.

Sezon 1881/82.

Zupełnie świeży transport Chińsko-rossyjskiej HERBATY zbioru majowego

(5880 35—?) *poleca*

Handel Karola Bałłabana we LWOWIE

1/2 klo.	**Congo cesarskiej**	zł. 2.—
1/2 „	**Familijnej**	„ 3.—
1/2 „	**Melang** de Moskau	„ 4.—
1/2 „	**Imperial** biało-kwiecist.	„ 5.—
1/2 „	**najlepszego proszku**	„ 1.40
1 but.	**Rumu starego** bremskiego	„ 1.40
1 „	**Rumu Jamaika** wyśmien.	„ 1 10
1 „	**Cognacu starego**	„ 2 50
1/2 kilo.	angielskich ciast do herbaty Alberty L. Czyńskiego z Jarosławia	„ 1.20

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

CZYTELNIA Karola WILDA we Lwowie

otwartą jest napowrót bez przerwy (pod kontrolą c. k. sądu i zarządu masy) i pod warunkami od dawna znanemi, bardzo przystępnemi. (7367 5—6)

Książki polskie, francuskie, niemieckie i angielskie, wymieniać można **codzień** (z wyjątkiem niedziel) od 9tej do 12 i od 2 do 7mej.

Wzywam pana **J. M.** mierniczego w **Z.**, by w przeciągu 3 dni zwrócił wiadome, gdyż inaczej ogłoszę publicznie całe niehonorowe postępowanie. **K. U.**

(8291 1—3)

Dwóch chłopców

z prowincyi z stosowną opieką może przyjąć **do nauki rzemiosła stolarskiego A. HASZCZYŃSKI** stolarz meblowy we **Lwowie**, ulica Kalecza l. 16 1/4 część. (8311 1—3)

Uwiadomienie.

Uwiadamiam, iż handel płócien i bielizny pana **Jana Riedla** we Lwowie sprzedaje moją prawdziwą **wodę kolońską**, wynalezioną w Kolonii (Jülichs-Platz 4), w roku 1709 przez mego pra-pradziada. — Woda ta została za swą dobroć nagrodzoną na wszystkich wystawach światowych.

Johann Maria Farina

najdawniejszy dystylator, dostawca dla dworów panujących w Europie, w **Kolonii**, Jülich's-Platz 4.

(8292 1—3)

Pompy i Maszyny

Na wszelkie pytania odpowiada się franco.

nowe i *używane*, reparacja maszyn i *narzędzi* wszelkiego rodzaju. Ustawianie i montowanie.

Przerabianie zwykłych cepowych młocarń na system sztyftowy. Roboty tokarskie *w metalu* uskutecznia

Warstat mechaniczny H. Jena

ulica Żółkiewska l. 74. 273—

Specialista do urządzania pomp i wodociągów.

[8312 1—?]

!!! Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Puder w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, [illegible] żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie prz[illegible]lo twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 46—?)

„Uwagi „godne.

Netto 4 2/10	klo. **bryndzy** jesiennej	franco	zł.	3.20
„ 4 8/10	klo. **kawy** Ceylon l. 1	„	„	8.90
„ 4 8/10	klo. „ „ l. 2	„	„	8.40
„ 4 8/10	klo. „ Jawa l. 3	„	„	8.20
„ 4 8/10	klo. „ „ l. 4	„	„	7.—
„ 4 8/10	klo. **migdałów** Ia.	„	„	6.20
„ 4 4/10	klo. **miodu** żółtego	„	„	2.35
„ 4 8/10	klo. **rodzynków** bez pestek	„	„	3.70
Brutto 4 9/10	klo. „	„	„	3.40
„ 5	klo **sardynek** rossyjskich oryg. faseczki l. 1	„	„	2.65
Brutto 5	klo. **sardynek** rossyjskich oryg. faseczki l. 2	„	„	2.55
Netto 4 3/4	klo. **słoniny** wędzonej Ia.	„	„	4.20
„ 4 9/10	klo. **smalcu** Ia.	„	„	3.85
„ 1	klo. **fig** sułtańskich		„	—.74
„ 1	klo. „ wiankowych		„	—.32

Daktyle świeże dopiero w listopadzie wysyłać można. (7279 10—10)

TOMASZ GUROWICZ

Budapeszt, ulica Królewska 11.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można w Warszawie w aptekach pp. Heinricha i Barcza; we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera i Krzyżanowskiego.

(7433 5—18)

(7965 3—3) L. 1098.

Ogłoszenie konkursu

na napisanie

„Dziejów panowania Jana III."

Celem uczczenia przypadającej na rok 1883 dwóchsetletniej rocznicy wiekopomnej odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, Rada stołecznego miasta Lwowa ogłasza na podstawie uchwały z dnia 3 listopada b. r. niniejszem konkurs na napisanie dzieła p. t. „Dzieje panowania króla Jana III Sobieskiego" a to pod następującymi warunkami:

1. Dzieło to ma być napisane po polsku, na podstawie druk[owan]ych i rękopiśmiennych źródeł sposobem, tak pod względem krytyki, jak i przedstawienia odpowiednim tegoczesnemu stanowisku umiejętności.

Niepomijając z pomiędzy rzeczy ważnych i prawdziwie istotnych niczego, ma się ta praca zalecać zwięzłą, treściwą i przejrzystą formą, tak iżby nie przekroczyła znacznie rozmiaru 60 arkuszy zwykłego druku, stanowić mających 2 tomy tej średniej objętości.

2. Termin do nadsyłania rękopisów na ręce Prezydenta miasta Lwowa, oznacza się do dnia 12 września 1883, najdalej zaś do 31 grudnia tegoż roku. Na wypadek, gdyby dzieło to nie mogło do tego czasu być zupełnie ukończonem będzie komisya oceniająca miała prawo przedłużyć ten termin według własnego uznania. Ściąga się to wszelako jedynie do takich prac, których przynajmniej pierwsza połowa, zupełnie wykończona, przed upływem roku 1883 nadesłaną zostanie i będzie się zalecała przymiotami rokującymi możność uznania ich za zupełnie odpowiadający celowi.

3. Rękopisy powinny być bezimienne, a tylko oznaczone dewizą, która powtórzyć się ma i na kopercie zapieczętowanej, zawierającej w sobie nazwizko autora i stałe miejsce jego pobytu.

4 Nagrody konkursowe, pierwsza w ilości 3000, druga 1500 zł., będą mogły być przyznane tylko pracom rzeczywistej naukowej wartości, z zupełnem wykluczeniem robót nieodpowiednich, choćby te nawet były względnie najlepsze Przytem zastrzega się możność, odpowiednio do wyniku tego konkursu, przysądzenia tylko samej pierwszej, albo tylko drugiej nagrody.

5. Komisyą oceniającą składają następujący siedmiu: dr. Józef Szujski w Krakowie, dr. W. Kętrzyński we Lwowie, dr. L. Kubala, dr. Anatol Lewicki, dr. Ksawery Liske, dr. A. Małecki, i dr. Tadeusz Wojciechowski we Lwowie.

6 Rękopisy pozostają własnością autorów. Uwieńczeni nagrodą autorowie przyjmują na się obowiązek, najdalej w ciągu roku jednego po przyznaniu nagrody ogłosić swe dzieła drukiem (czego gdyby nieuczynili, Rada miejska wydać je będzie mogła na swoją korzyść) i złożą Radzie bezpłatnie po 50 egzemplarzy na lepszym papierze odbitych, ażeby je ona znaczniejszym bibliotekom publicznym i osobom znakomitym w darze mogła rozesłać.

Z Rady stołecznego miasta Lwowa.

[illegible] ński